

# Jerzy Kułaczkowski

---

## Zadania rodzinne idealnej kobiety w świetle Księgi Przysłów 31,10-31

---

Studia Warmińskie 39, 231-257

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZADANIA RODZINNE IDEALNEJ KOBIETY W ŚWIECIE KSIĘGI PRZYSŁÓW 31,10–31

Treść: — I. Troska o męża. — II. Troska o żywność. — III. Samodzielna praca domowa.  
— IV. Współodpowiedzialność za dostatek materialny rodziny. — Summary

Jednym z najważniejszych pytań, stojących zawsze przed człowiekiem jest to, które dotyczy jego natury. Pytanie o to, kim jest człowiek, jest podstawowe, ponieważ w zależności od rodzaju uzyskanej na nie odpowiedzi, zależy całe życie ludzkie. Określenie swojej tożsamości warunkuje nie tylko sposób myślenia, ale także sposób postępowania. Zauważa się odejście od tradycyjnych wzorców postępowania i ról. Dotyczy to zwłaszcza rozumienia kobiecości. Wobec szeregu działań w stosunku do kobiety we współczesnym świecie, odnosi się nieodparte wrażenie, iż część z nich nie tylko, że nie pomaga kobiecie w odkryciu swojej tożsamości i tym samym sposobu jej życia, ale wręcz ma na celu uniemożliwienie jej tego, przez zakrywanie prawdy o niej samej<sup>1</sup>.

Stąd też, taka sytuacja skłania, a nawet przynagla do próby wskazania kobiecie, kim jest i w jaki sposób powinna ona kształtować swoje życie, aby osiągnąć w nim spełnienie samej siebie i tym samym doświadczyć szczęścia, którego pragnienie jest głęboko zakorzenione w jej „sercu”. Jest to ważne także dla całego społeczeństwa, którego istotną część stanowi przecież kobieta.

W całości tego zagadnienia należy wskazać takie źródło, dzięki któremu możliwe stanie się poznanie, jeśli nie pełnej, to przynajmniej częściowej prawdy o kobiecie i przez to wskazanie istotnych jej zadań, dzięki którym współczesne kobiety będą mogły na nowo określić swoją tożsamość. Niezaprzeczalnie takim właśnie źródłem jest Słowo Boże, gdyż jest ono pełnią prawdy<sup>2</sup>. Bóg bowiem objawia się człowiekowi, czyli ukazuje mu to wszystko, co jest potrzebne do jego wszechstronnego rozwoju. Jedną z form zawierających objawienie Boże w formie Słowa Bożego jest tekst Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Dlatego książka ta za podstawę rozważań dotyczących modelu kobiecości odwołuje się do jednej z części Pisma Świętego, którym jest Księga Przysłów, zwłaszcza jej części określanej, jako „Poemat o dzielnej niewieście”<sup>3</sup>. Jest to tekst szczególnie ze

<sup>1</sup> FC 23–24.

<sup>2</sup> KO 9.

<sup>3</sup> Ta część Księgi Przysłów posiada formę poetyckiego akrostyku, w którym poszczególne wersety

względu na swą specyfikę, wynikającą z faktu, iż dzieło to jest zaliczane do literatury mądrościowej Starego Testamentu, która jest głównie efektem głębokiej refleksji ludzkiej nad szeregiem zjawisk w życiu ludzkim<sup>4</sup>. Wyniki tej refleksji są podane w specyficznej formie, podyktowanej przez dydaktyczny aspekt, czyli chęć pouczenia człowieka.

Odwołanie się zatem do Księgi Przysłów, jako podstawy analiz wskazujących istotne cechy modelu idealnej kobiety, jest jak najbardziej właściwe, co pozwala wnioskować, że dzięki temu staną się one pomocne nie tylko każdej kobiecie w określaniu swojej tożsamości i tym samym znalezieniu swojego powołania, ale i tym wszystkim, którzy są odpowiedzialni za udzielenie pomocy kobiecie w tej dziedzinie i którym zależy na jej dobru.

## I. TROSKA O MĘŻA

Jedno z istotnych zadań stojących przed kobietą, która osiągnęła ideał kobiecości, wskazuje Prz 31,11–12:

W niej ufność pokłada serce jej męża  
i na dostatku mu nie zbywa.  
Dobro mu świadczy — nie zło  
przez wszystkie dni swego życia.

Istotnym symbolem, stanowiącym punkt wyjścia i zarazem umożliwiającym pełniejsze zrozumienie myśli teologicznej zawartej w powyższych sentencjach jest „serce”. Słowo „serce”, stosunkowo rzadko występuje w Starym Testamencie, jako określenie organu cielesnego, z którym związane są określone funkcje fizjologiczne (2 Sm 18,14; Oz 13,8). Bardzo często wyraz ten jest używany w sensie przenośnym. Serce, to przede wszystkim pojęcie zbiorcze, oznaczające istotę i charakter człowieka, czyli jego wnętrze<sup>5</sup>. Obejmuje ono swym pojęciem, całą aktywną postawę, która wypływa z charakteru człowieka<sup>6</sup>. Można w tej postawie wyróżnić trzy płaszczyzny. Pierwszą jest płaszczyzna intelektualna. Bóg dał człowiekowi serce do myślenia (Syr 17,6). Psalmista wspomina o zamysłach w sercu samego Boga, czyli o planach Bożych, trwających z pokolenia w pokolenie (Ps 33,11). Szerokość serca, na przykład, kojarzy się z rozległą wiedzą (1 Krl 5,9). Wyrażenie: „daj mi swoje serce”, może oznaczać poświęcenie pewnej uwagi (Prz 23,26). Serce, zatem jest rozumiane jako siedziba życia umysłowego człowieka (Syr 17,6; Prz 15,14; 16,23; 18,15; Pwt 29,3; Ps 90,12; Hi 8,10)<sup>7</sup>. Jest ono elementem umożli-

otwierają słowa rozpoczynające się od kolejnych liter alfabetu hebrajskiego (22 litery). St. Potocki, Rady mądrości, Lublin 1993, s. 67.

<sup>4</sup> Tenże, Księgi mądrościowe Starego Testamentu, w: Wstęp do Starego Testamentu, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 402–408.

<sup>5</sup> M. Lurker, Serce, w: Słownik obrazów i symboli biblijnych, Poznań 1989, s. 209.

<sup>6</sup> G. Miller, Serce, w: PSB, k. 1195.

<sup>7</sup> M. Filipiak, Biblia o człowieku, Lublin 1979, s. 51.

liwiającym człowiekowi, zdolność do refleksji, czyli osiągnięcie mądrości<sup>8</sup>. Równocześnie, jako przeciwieństwo mądrości, może w nim także zagościć głupota (Ps 14,1; 53,2; Oz 7,11; Prz 23,31–32)<sup>9</sup>. Druga płaszczyzna dotyczy serca jako siedliska życia wolitywnego. Oznacza ono władzę podejmowania decyzji przez człowieka (Prz 6,18; Ps 33,11; 2 Sm 7,27; Rdz 34,3; 50,21; Sdz 19,3; 2 Krn 30,22; Iz 40,2; Oz 2,16–17). To właśnie w sercu, człowiek podejmuje zamiary dobre lub złe. Dlatego pełni ono rolę sumienia (1 Sm 24,5; 2 Sm 24,10)<sup>10</sup>. Trzecia płaszczyzna polega na określeniu serca jako źródła uczuć i pragnień człowieka. Jest ono więc siedzibą życia emocjonalnego (Ps 25,17; Prz 14,30; 23,17; 2 Sm 15,13; Iz 65,14)<sup>11</sup>. To właśnie w sercu powstaje radość, smutek, strach, itp. Tak, więc rozumienie terminu „serce”, jest bardzo szerokie w Starym Testamencie. Jest ono bowiem siedliskiem świadomej, wolnej i emocjonalnej osobowości człowieka. Miejszem podejmowania decyzji, organem uczuć i pragnień<sup>12</sup>.

Serce spełnia bardzo ważną rolę w relacjach pomiędzy ludźmi, gdzie istotnym elementem jest wewnętrzna postawa. Zazwyczaj, bowiem to, co człowiek okazuje na zewnątrz, powinno być przejawem jego serca. Dlatego serce poznaje się przez to, co wyraża się nawet w obliczu człowieka (Syr 13,25), oraz w tym, co wypowiadają usta (Prz 16,23). Jednakże zdarza się, iż słowa i zewnętrzne czyny zamiast ujawniać właściwe nastawienie serca, ukrywają jego faktyczny stan (Prz 26,23–26; Syr 12,16). Świadczy to wówczas o dwulicowości serca. Nawet w relacjach z Bogiem człowiek może przyjmować taką postawę. Widoczne jest to nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale nawet w wymiarze społecznym, gdy naród wybrany usiłuje szukać różnorodnych wybiegów w relacjach z Bogiem. Aby się uwolnić od konieczności autentycznego nawrócenia, stara się zaspokoić Boga zewnętrznym kultem (Am 5,21). Jednak nie można oszukać Boga, który nie bierze pod uwagę tego, co zewnętrzne, ale dostrzega postawę serca ludzkiego (Jr 17,10; Syr 42,18; Iz 29,13). Dlatego chcąc znaleźć Boga, należy szukać Go szczerym sercem (Pwt 4,29). Co więcej, należy być w ustawicznej gotowości poddawania się Jego prawu, czyli poddawania swego serca Bożej woli (Pwt 6,5). Jednak cała historia ludu wybranego wskazuje, jak trudno wprowadzić tę zasadę w codzienne życie. Zło bowiem dotknęło samego serca Izraela, wskutek czego stało się ono krnąbrne i uparte (Kpł 26,41; Jr 5,23; Oz 10,2). To otepienie moralne i intelektualne jest określane w Biblii jako „zatwardziałość serca”. Oznacza ona przede wszystkim obstawanie przy swoich planach i niedostrzeganie innych możliwości, co często prowadzi do grzechu<sup>13</sup>. Izraelici zamiast złożyć całą swoją ufność w Bogu, poszli za swoją pierwotną złą skłonnością (Jr 7,24). I dlatego spadły na nich tak liczne nieszczęścia. Nie pozostało tu nic innego, jak tylko ukorzyć się przed Bogiem (Jl 2,13; Ps 51,19) i prosić Go, aby stworzył w nich nowe serce (Ps 51,12)<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> H. Brunner, *Das horende Herz*, *ThLZ* 79(1954), s. 697–700.

<sup>9</sup> M. Filipiak, *ju.*, s. 52.

<sup>10</sup> D.R. Edwards, *Serce*, w: *Encyklopedia biblijna*, red J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 1100.

<sup>11</sup> J. de Fraine, A. Vanhoye, *Serce*, w: *STB*, s. 871–872.

<sup>12</sup> J.B. Herz, w: *BThW*, s. 713–714.

<sup>13</sup> W.H. Propp, *Zatwardziałość serca*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 815.

<sup>14</sup> J. de Fraine, A. Vanhoye, *ju.*, s. 872.

Bóg zobowiązuje się do przemiany serca ludzkiego, o ile człowiek zwróci się do Niego z prośbą o pomoc (Pwt 30,6)<sup>15</sup>. Taki zamiar Boży przynosił człowiekowi nadzieję. Widoczne to już było w takim dziele Bożym, jak wyprowadzenie Izraelitów z niewoli egipskiej i prowadzenie ich przez pustynię, gdzie Bóg pragnął przemienić ich serca (Oz 2,16). Bóg wielokrotnie potwierdza chęć zawarcia przymierza, na mocy którego stworzy w człowieku nowe serce (Jr 31–32; Ez 18,31). To nowe serce będzie w stanie poznać Boga, czyli być czystym i wypełniać jego wolę (Ez 36,25). Jeśli komuś zleca się do wykonania nowe zadania, to daje się mu też nowe serce, czyli całkowicie się zmienia jego postawę, aby mógł podjąć to zadanie. W ten sposób będzie zapewniona ostateczna jedność pomiędzy Bogiem i Jego ludem.

Serce rozumiane w analizowanych sentencjach jako ośrodek życia umysłowego, wolitywnego i emocjonalnego, czyli najgłębsza istota człowieka, dotyczy mężczyzny żyjącego w małżeństwie, czyli będącego mężem idealnej kobiety. To znaczy, że idealna kobieta żyje w małżeństwie. Ta wewnętrzna postawa męża wobec swojej żony, nazwana jest w przysłowiu jako ufność. Człowiek w ciągu całego swojego życia musi podejmować różne zadania powiązane z pewnymi niebezpieczeństwami. Wówczas odczuwa potrzebę jakiegoś oparcia, na które mógłby liczyć, czy też miejsca schronienia, w którym czułby się bezpiecznie. Pojawia się zatem naturalna potrzeba zaufania komuś. Pojawia się tu jednak pytanie o przedmiot takiego zaufania. Problem ten wynikł już u początku stworzenia, gdzie Bóg objawia się człowiekowi, jako Ten, któremu nie tylko można, ale wręcz trzeba zaufać. Bóg wydając zakaz spożywania owocu z drzewa poznania dobra i zła, tym samym zachęca człowieka do zaufania Bogu (Rdz 2,17). W takim kontekście zawierzyć Słowu Bożemu, znaczy tyle, co dokonać wyboru pomiędzy mądrością Bożą a własnym osądem, który nie w pełni oddaje prawdę o otaczającej człowieka rzeczywistości. Całe dzieło stworzenia, będące tworem Boga nie powinno wzbudzać w człowieku wątpliwości ani lęku (Rdz 1,28). Lecz pierwsi ludzie nie podjęli tego wezwania, lecz zaufali kłamstwu, do którego nakłonił ich szatan (Rdz 3,4). Brak ufności dotyczy od tej chwili nie tylko relacji człowieka z Bogiem, ale również obejmuje swym zasięgiem wszelkie relacje pomiędzy samymi ludźmi. Od tego momentu całe dzieje ludzkości naznaczone są piętnem dramatu braku zaufania Bogu i konsekwencjami z tym związanymi. Jednakże Bóg rozumiejąc sytuację człowieka, stara się przyjść mu z pomocą w odbudowaniu pierwotnego zaufania. Szczególnym tego przykładem jest postać Abrahama, który wykazał się całkowitym zaufaniem Bogu, co potwierdza jego gotowość złożenia największej ofiary (Rdz 22,8–14)<sup>16</sup>. Pomimo tak znakomitego, w późniejszym etapie dziejów zbawienia, na nowo pojawia się dramat braku zawierzenia Bogu. Przykładem jest tu chociażby, postawa narodu wybranego na pustyni po wyjściu z niewoli egipskiej, gdzie lud zaczyna szemać przeciw Bogu. Właściwie całe dzieje Izraela to historia nieufności Bogu (Iz 30,15; 50,10). Przedkładał on bowiem ponad Boga wszelkie idole, które są czymś zwodniczym (Iz 59,4; Ps 115,8). Mędrcy stale pouczają, że zwodniczą rzeczą jest pokładać ufność w bogactwach (Prz 11,28) w przemocy

<sup>15</sup> F. Baugartel, Kardias, w: TWNT, t. III, s. 611.

<sup>16</sup> A. Ohler, Zaufanie, w: PSB, k. 1472.

(Ps 62,11), w możnych tego świata (Ps 118,8 n.). Niemądrym jest też człowiek, który zaufał własnej mądrości (Prz 28,26)<sup>17</sup>.

Ufność pokładana w Bogu, tkwiąca swymi korzeniami w wierze, jest tym silniejsza, im bardziej pokorna. Nie chodzi przy tym o to, by zdobywając się na posiadanie ufności, nie uznawać działania w tym świecie złych mocy, zmierzających do zawiadnięcia światem lub skłaniających człowieka do tego, by zapomniał, że jest się grzesznikiem. Ale chodzi tu o uznanie wszechmocy i miłosierdzia Stwórcy, jako Pana całego wszechświata i pragnącego zbawić wszystkich ludzi. Bardzo wyraźnie na taką postawę wskazuje przykład Judyty, która wzywała pomocy Boga, jako Wybawcy ludzi nieszczęśliwych (Jdt 8,11–17; 13,19). Podobna postawę wykazuje bezbronna Zuzanna oskarżona podstępnie przez nieuczciwych ludzi (Dn 13,35). Szereg psalmów jest wołaniem człowieka pełnego ufności wobec Boga (Ps 13,6; 32,10; 40,18; 130,1). Ufność okazana Bogu przez człowieka, powinna stać się zachętą do okazania jej drugiemu człowiekowi, ze strony którego także można uzyskać konieczną pomoc. Dlatego mąż darzący ufnością swą żonę, ma w niej silne oparcie w codziennym życiu a zwłaszcza w chwilach różnorodnych doświadczeń i prób.

Te prawdę dotyczącą ufności męża wobec żony podkreśla jeszcze mocniej i tym samym wskazuje na przyczyny takiej ufności, fakt, iż czyni mu ona dobra i nie wyrządza zła. Pojęcie dobra Biblia odnosi do osób lub przedmiotów wywołujących odczucia przyjemne lub swoisty błogostan. Mogą nimi być na przykład smaczny posiłek (Sdz 19,6–9; 1 Krl 21,7; Rt 3,7), ładna dziewczyna (Est 1,11) ludzie poprawnie czyniący (Rdz 40,14), czyli wszystko, co przyczynia się, czy też ułatwia życie w porządku fizycznym lub psychologicznym (Pwt 30,15). Natomiast wszystko to, co prowadzi do choroby, powoduje cierpienie we wszelkiej postaci a zwłaszcza śmierć, jest złe. Sam świat, jako całość pochodzi od Boga i jako tako jest w swoich wszystkich wymiarach, dobry (Rdz 1). Również człowiek został takim stworzonym przez Boga. Jednak zaraz po stworzeniu człowieka, Bóg postawił go przed wyborem, dając mu możliwość podporządkowania się i w następstwie tego doświadczaniem życia, lub też odrzucenia i buntu wobec Boga, czego konsekwencją będzie utrata tego życia i wspólnoty z Bogiem. Była to decydująca i w pewnym sensie powtarzająca się wobec każdego człowieka, próba wolności<sup>18</sup>.

Jeśli człowiek odrzuca zło i czyni dobro (Am 5,14; Iz 7,15) przestrzegając prawa Bożego, czyli dostosowując swoje postępowanie do woli Bożej (Pwt 6,18; Mi 6,8) wówczas będzie dobry i będzie się podobał Bogu (Rdz 6,6). Jeśli natomiast odrzuci prawo Boże, wówczas stanie się zły. Wybór, którego ma dokonać człowiek, będzie zatem decydował o jego właściwościach moralnych, jakości jego czynów i co się z tym wiąże, o jego wiecznym przeznaczeniu. Wskutek grzechu pierworodnego, którego dokonał człowiek, zło bardzo się rozprzestrzeniło po świecie. To świadczy, iż zło rodzi się w sercu człowieka. Falszując naturalny porządek rzeczy, człowiek zaczął nazywać dobro złem, a zło dobrem (Iz 5,20). Człowiek jest więc terenem walki pomiędzy dobrem a złem. A walka ta rozstrzyga się w czynach i decyzjach człowieka<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> M.F. Lacan, Ufność, w: STB, s. 1010.

<sup>18</sup> J. Vaulx, Dobro i zło, w: STB, s. 208–209.

<sup>19</sup> A. Grabner-Haider, Dobry, w: PSB, k. 260–261.

Stary Testament stwierdza, że jedynym źródłem dobroci jest sam Bóg i człowiek może stać się dobrym tylko i wyłącznie w oparciu o Boże prawo<sup>20</sup>. Prawda o dobroci Boga jest jedną z najważniejszych w objawieniu starotestamentowym. Bóg wielokrotnie daje dowody, iż wyzwala człowieka od zła (Wj 3,7 n.; 18,8; Pwt 8,7–10). Posiada ona swój wymiar indywidualny i zbiorowy. Przykładem jest historia narodu wybranego, któremu Bóg przedkłada do wyboru błogosławieństwo lub przekleństwo (Pwt 11,26 n.), gdyż dobro fizyczne jest tak samo związane z Bogiem jak dobro moralne. Potwierdzeniem prawdy o ostatecznej dobroci Boga i tym samym tworzenia dobra przez człowieka w oparciu o dobroc Bożą, jest obietnica dotycząca przyjscia Zbawiciela na świat. Przynosi ona wielką nadzieję i umocnienie w dziele tworzenia dobra. Tak więc, chociaż ludzie doświadczają zła w ciągu swego życia, to jednak nastanie taki czas, kiedy otrzymają oni te dobra, które Bóg przyrzekł swoim wiernym (Ps 22,27; Jr 31,10–14). To wszystko pozwala stwierdzić, że czynienie dobra przez człowieka, to walka, która będzie trwała nieprzerwanie przez całe dzieje ludzkości (Ez 38–39).

Na uwagę zasługuje tu stwierdzenie, że to czynienie dobra mężowi przez żonę ma miejsce w każdym dniu, czyli przez całe jego życie. W pismach biblijnych życia nie traktuje się jako wielkości neutralnej, na przykład jako podstawowej siły rozwoju kosmicznego, chociaż przesłanki do takiego sposobu rozpatrywania życia, można by znaleźć w księgach świętych. Życie przedstawia się jako najwyższe dobro, stan, posiadanie<sup>21</sup>. Jest terminem służącym na oznaczenie wszelkich błogosławieństw Bożych, czyli dóbr, które czynią człowieka szczęśliwym<sup>22</sup>. Pojawia się ono na ostatnim etapie dzieła stworzenia, jako jego ukoronowanie (Rdz 1,21–28). Dla ludzi ma ono zasadniczo charakter daru, w obronie którego człowiek jest gotów poświęcić wszystko, aby je uratować (Hi 2,4). Przez życie rozumie się w Biblii na ogół, wielość pochodząca od Boga, dokonująca się przed Bogiem, i skierowaną na Boga<sup>23</sup>. Życ, znaczy mieć szczególne relacje z Bogiem<sup>24</sup>. Wszelkie życie pochodzi bowiem od Boga (Rdz 2,7; Mdr 15,11; Hi 13,14 n.; Ps 102,28). Dlatego też Bóg wyznaczył miarę (Ps 39,6) temu życiu oraz bierze je w swoją opiekę i zabrania wszelkich mordów (Rdz 9,5 n.; Wj 20,13)<sup>25</sup>. Chociaż życie upływa na ziemi, to jednak jest ono podtrzymywane przede wszystkim nie dobrami ziemi, ale przywiązaniem do Boga, który jest źródłem „wody żywej” (Jr 2,13; 17,13; Ps 36,10; Prz 14,27). Jednocześnie wyraźnie dostrzega się prawdę ukazującą, że wszystkie istoty żywe, z człowiekiem włącznie, posiadają życie w sposób bardzo nietrwały, z natury swej podlegają śmierci, która jest następstwem grzechu<sup>26</sup>. W rzeczywistości, życie jest krótkie (Hi 14,1; Ps 37,36; Mdr 2,2; Syr 18,9) i należy je właściwie wykorzystywać. Polega to na wypełnianiu woli Bożej. Wola ta jest widoczna w prawie

<sup>20</sup> D. Dormeyer, Dobroć Boga, w: PSB, k. 260.

<sup>21</sup> L. Stachowiak, Teologia życia w Starym Testamencie, *RTK* 17(1970), z. 1, s. 13.

<sup>22</sup> J. Nelis, Leben im Alten Testament, w: BL, k. 1024–1027.

<sup>23</sup> M. Filipiak, Życie ludzkie w świadectwie Biblii, *RTK* 24(1977), z. 1, s. 21–29; L. Stachowiak, jw., s. 13–21; G. von Rad, *La sapienza in Israele*, Torino 1975, s. 229.

<sup>24</sup> Z.S. Pisarek, Życie i śmierć w Piśmie Świętym, w: *Vademecum biblijne*, cz. 4, red. S. Grzybek, Kraków 1991, s. 75.

<sup>25</sup> A.A. Viard, J. Guillet, Życie, w: STB, s. 1157–1158.

<sup>26</sup> T. Boman, *Das hebräische Denken im Vergleich mit dem aramäischen*, Göttingen 1954, s. 76; W. Trilling, *Stworzenie i upadek według Rdz 1–3*, Warszawa 1980, s. 80–89.

i przykazaniach. Kto będzie ich przestrzegał, zachowa swe życie (Kpł 18,5; Pwt 4,9; Wj 15,26; Prz 11,19; Ha 2,4). Zachowanie prawa Bożego, zapewni człowiekowi życie wieczne (2 Mch 7,36; Mdr 5,13).

## II. TROSKA O ŻYWNOŚĆ

Jedno z bardzo ważnych zdań, które zostało wyznaczone idealnej kobiecie w jej życiu rodzinnym, ukazuje Prz 31,15:

*Wstaje, gdy jeszcze jest noc,  
rozdziela żywność domownikom  
i zadania swoim służebnicom.*

Sentencja ta nawiązuje do przydzielania żywności. Żywność to produkty spożywcze potrzebne dla podtrzymania życia. Jak wszystkie inne istoty żywe, człowiek również, aby żyć, musi się również odżywiać. Ta zależność od świata, jest jednym ze znaków nietrwałości człowieka. W swej wymowie teologicznej jest to wezwanie skierowane do człowieka, aby zarazem „karmić” się samym Bogiem, ponieważ tylko On jest zdolny zaspokoić wszelki głód odczuwany przez człowieka. Fundamentalną prawdą dotyczącą wszelkich wysiłków człowieka, koncentrujących się wokół zdobywania żywności, przedstawia Rdz 1,28–29, zawierający nakaz Boga skierowany do człowieka, aby czynił sobie ziemię poddaną. Stworzywszy człowieka i obdarzywszy go władzą nad całym stworzeniem, Bóg zapewnia mu pożywienie, podobnie jak wszystkim stworzeniom. W czasach biblijnych głównym źródłem pożywienia był chleb. Wypiekano go przeważnie z ziarna jęczmienia i pszenicy. Z ziarna wytwarzano mąkę lub spożywano je w formie prażonej, w całości lub zmiażdżone (Hoz 5,11; Kpł 2,14). Niemal równie ważnymi są owoce roślin, warzywa, które uprawia, oraz produkty mleczne. Najbardziej rozpowszechnionymi owocami były winogrona, oliwki (używane głównie w postaci oliwy), figi, daktyle, jabłka i owoce granatu. Najpowszechniej uprawianymi warzywami był groch, ogórki, soczewica, cebula, pory i czosnek. Produkty mleczne częściej pochodziły z koziego niż krowiego mleka i były spożywane głównie w postaci serów, twarogów i masła. Innym składnikiem diety było mięso. Mięso było stosunkowo drogie, dlatego ludzie prości jadali je tylko przy szczególnych okazjach. Bogactwo diety zależało, bowiem od bogactwa i pozycji społecznej. Królowie i należący do szlacheckich rodów jadali zazwyczaj lepiej niż ludzie prości<sup>27</sup>. Mięsa dostarczały udomowione i dzikie zwierzęta, jak jelenie, ryby i ptactwo. Głównym sposobem przyrządzania go było pieczenie i gotowanie. Jednakże pewnych zwierząt, które ze względów rytualnych uważano za nieczyste, nie wolno było spożywać (Kpł 11,1–47). Zakaz spożywania mięsa z określonej grupy zwierząt (Kpł), miał na celu podtrzymanie szacunek dla najwyższej woli

<sup>27</sup> Przykładem mogą tu być zwyczaje panujące na dworze króla Salomona, gdzie ilość pożywienia była wprost ogromna (1 Krl 5,2–3).



Boga w sprawach tak ważnych dla człowieka, jak jedzenie<sup>28</sup>. Należy zaznaczyć, iż ówczesna dieta była bogata w przyprawy i inne substancje naturalne, ja na przykład sól i miód.

Chociaż pokarmy są konieczne do życia, to jednak istnieje także niebezpieczeństwo spożywania tych pokarmów w ilościach nadmiernych, przez co można popaść w grzechy, jak na przykład obżarstwo czy pijaństwo, a te mogą doprowadzić do nędzy (Prz 23,20 n.; 21,17). Z drugiej strony człowiek może też używać ich egoistycznie, przez co popadnie w zbytek (Am 6,4) i zacznie krzywdzić ubogich (Prz 11,26), zapominając przy tym, iż wszelkie pożywienie jest darem Boga. Stąd też, w utrzymywaniu żywej świadomości, iż jest się żywionym dziełami rąk Bożych, bardzo ważną rolę odgrywają z jednej strony ofiary i datki, z drugiej natomiast, różne zakazy dotyczące spożywania pokarmów. Dobre posiłki spożywane są w czasie uctw świątecznych, gdy człowiek przychodzi do sanktuarium, aby ofiarować jakies zwierzę, złożyć w darze pierwsze kłosy i najlepszą część świeżo zebranych plonów (Pwt 16,1–17).

Na ogół żywności było pod dostatkiem dla każdego, jednak w czasach biblijnych zdarzały się okresy kłeski głodu, wywołane naturalnymi katastrofami, jak susza, plaga szarańczy i wojnami (Rdz 26,1; Am 4,6–9). Ponadto niektóre rejonu kraju były żyzniejsze od innych i tym samym bardziej wydajne.

Poza podtrzymywaniem życia fizycznego w człowieku, żywność posiadała także inne znaczenie. Wspólne jej spożywanie było sposobem nawiązania relacji społecznych i zawierania przymierzy (Rdz 31,54; Wj 24,11). Żywność wchodziła również w skład danin i darów (Rdz 32,13–18; 1 Sm 25,18; 1 Krl 14,1–3). Używano jej także do regulowania długów (Pwt 23,20) i jako zapłatę za wykonaną usługę czy wyświadczony dobro (1 Sm 2,5; Ezd 3,7). Wstrzymywanie się od spożywania żywności było znakiem smutku (1 Sm 1,7), podobnie jak ograniczenie jedzenia stanowiło karę (1 Krl 22,27; Am 4,6). Żywność była również ważnym składnikiem posiłków rytualnych (Wj 12; 1 Sm 1,4–5)<sup>29</sup>.

Ponieważ żywność odgrywała tak istotną rolę w życiu człowieka, łatwo można było przypisać jej przesadne znaczenie. Dlatego Biblia stale przypomina, że w życiu chodzi o coś więcej niż tylko jedzenie i picie. Bóg był postrzegany jako ostateczne źródło żywności. Na mocy przymierza Bóg bierze na siebie odpowiedzialność za istnienie ludu wybranego. Oznaką tej nowej sytuacji, w której znalazł się człowiek, jest manna, zesłana z nieba (Wj 16,4), pożywienie dane wprost przez Boga, bez najmniejszego wysiłku i zapobiegliwości ze strony człowieka. Jednak ta nowa sytuacja jest wyzwaniem, ponieważ wymaga wiary. Manna, bowiem miała nauczyć Izraelitów trwania przy Słowie Bożym (Pwt 8,3; Mdr 16,26). Przykazania Boże są, bowiem słodsze od miodu (Ps 19,10 n.). Nie samym, bowiem chlebem żyje człowiek, lecz wszelkim Słowem Bożym (Pwt 8,3). Brak Słowa Bożego, udzielającego życia, mógł spowodować głód duchowy, równie wielki jak głód wywołany brakiem żywności (Am 8,11–12). Jest to kluczowa prawda, o której trzeba stale pamiętać.

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że idealna kobieta stara się zapewnić zaspokojenie wszystkim domownikom jej rodziny tak podstawowej i niezbędnej

<sup>28</sup> P.M. Galopin, J. Guillet, Pokarm, w: STB, s. 695–696.

<sup>29</sup> W.E. Lemke, Żywność, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 1396–1398.

potrzeby, jaką jest możliwość posiadania żywności i korzystania z niej. Tę zaradność kobiety jeszcze bardziej podkreśla fakt, że swe wysiłki w tej dziedzinie podejmuje nawet w nocy, czyli zanim rozpocznie się dzień.

Obowiązki sługi pełnił zwykle niewolnik. Na określenie niewolnika, tekst hebrajski Starego Testamentu używa słowa „ebed”. Można go tłumaczyć jako niewolnik, sługa, służący (Rdz 12,16; 24,2; 39,17; Wj 21,2.20; 2 Sm 9,12; Jr 2,14; Hi 31,13). Termin ten odnosi się do człowieka, który nie rozporządza swoją wolnością i znajduje się pod władzą kogoś drugiego. Natomiast na określenie niewolnicy kobiety, tekst hebrajski używa dwóch terminów: „amah”, „sifhah”. Pierwszy termin oznacza niewolnicę (Wj 20,10; 21,7), która pozostaje do dyspozycji pana domu (2 Sm 6,20; Hi 19,15), choć tym słowem są określane nieraz niewolnice kobiet (Rdz 30,3; Wj 2,5; Ne 2,8). Drugi termin oznacza młodą dziewczynę, jeszcze dziewicę, która jest przydzielona do służby, szczególnie pani domu (Rdz 16,16; 25,12; 29,24;30,4; Ps 123,2; Prz 30,23; Iz 42,2), ale może być też dana mężowi jako konkubina (Rdz 32,23). Ogólnie słowo to można przetłumaczyć jako służąca (Wj 11,5; 2 Sm 17,17) całkowicie podległa swemu panu<sup>30</sup>.

Jednym z głównych źródeł pochodzenia niewolników były wojny. Dlatego znaczną ich część stanowili jeńcy wojenni. Nabywano ich również u handlarzy, którzy zajmowali się kupnem i sprzedażą ludzi tej kategorii. Było to zgodne z powszechnym w starożytności zwyczajem, że jeńcy wojenni byli zamieniani przez zwycięzców na niewolników (Pwt 20,10–18; 21,10–14; Sdz 5,30; 1 Sm 30,2–3; Lb 31,9.18.26–47; 2 Krn 28,8.10)<sup>31</sup>. W większości niewolnikami byli jeńcy wojenni obcokrajowcy. Ale zdarzało się, że Izraelici zamieniali na niewolników jeńców wojennych, którzy byli ich rodakami (2 Krn 28,8–15). Ta sytuacja szczególnie związana była z zadłużeniem. Żydzi niewolnicy byli to przeważnie niewypłacalni dłużnicy, którzy swą pracą niewolniczą spłacali długi, nie mogąc tego uczynić w inny sposób (Wj 21,1–11; Kpł 25,39; 2 Krl 4,1) oraz złodzieje, którzy nie byli w stanie spłacić ukradzionej rzeczy (Wj 22,2). Bardzo rzadko zdarzało się, że rodzice sprzedawali swoje dzieci. Miało to miejsce zazwyczaj w przypadku skrajnej nędzy lub też uregulowania długów (Wj 21,7; Ne 5,2.5). Kradzież niewolników była zakazana (Wj 20,17; Pwt 5,21). Należy podkreślić, że handel swoimi rodakami w Izraelu, jako niewolnikami, był traktowany, jako godny potępienia (2 Krn 28,11.13; Jr 34,13–22; Ne 5,9)<sup>32</sup>.

Drugim źródłem pochodzenia niewolników był handel. Istnieli, bowiem ludzie zajmujący się kupnem i sprzedażą takich ludzi (Rdz 17,12; Wj 21,21). Starożytne prawo izraelskie zezwalało na taką praktykę (Kpł 25,44–45; Wj 12,44; Koh 2,7). Ponadto istniało rozróżnienie pomiędzy niewolnikami nabytymi za pieniądze, od tych, którzy urodzili się w domu (Rdz 17,12.23.27; Kpł 22,11; Jr 2,14). Ci, którzy wychowani byli w rodzinie, byli z nią bardziej związani i równocześnie lepiej traktowani, chociaż ich położenie społeczne było takie samo, jak niewolników kupionych.

Ogólnie można stwierdzić, że sytuacja niewolników była bardzo różna. Wiązało się to głównie ze sposobem traktowania niewolników przez jego właśc-

<sup>30</sup> A. Jepsen, *Ama und Schipcha*, VT 8(1958), s. 293–297.

<sup>31</sup> H. Mohrdiek, *Prawo o niewolnikach*. w: PSB, k. 1043–1044.

<sup>32</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 46.

ciciela. Niewolnicy byli zazwyczaj traktowani jako rzeczy wchodzące w skład własności pana. Dlatego mógł on ich kupować, sprzedawać, czy też żenić według własnego uznania. Ponadto starożytne prawo mezopotamskie przewidywało, że niewolnicy byli w jakiś sposób zaznaczeni na ciele<sup>33</sup>. W Mezopotamii i Rzymie, niewolnik mógł zgromadzić sobie pewien fundusz, a nawet sam mógł mieć niewolników.

Należy zwrócić uwagę, że niewolnictwo w Starym Testamencie, było rozumiane bardzo specyficznie. Wiązało się to z tym, że niewolnictwo w Izraelu nigdy nie osiągnęło ani takich szerokich rozmiarów ani form znanych w starożytności klasycznej<sup>34</sup>. Niewolnictwo w Izraelu ma, bowiem znaczenie teologiczne<sup>35</sup>. Wiąże się to z uciskiem, jakiego Izrael doznał w Egipcie oraz cudownym uwolnieniem przez Boga z tego ucisku (Pwt 26,6 n.; Wj 22,29). Dlatego prawo zmierzało stopniowo do łagodzenia niewolnictwa (Pwt 15,12–18; Kpł 25,39–55; Syr 7,21; 33,30–33)<sup>36</sup>, a nawet włączano ich do rodziny (Wj 20,10; 23,12; Pwt 5,14; 12,12)<sup>37</sup>.

Stary Testament ukazuje także kobietę niewolnicę. Niewolnicą jest przede wszystkim kobieta, którą w posagu wносиła żona do małżeństwa (Rdz 24,61; 29,24,29). Po zawarciu małżeństwa, również pozostawała ona do dyspozycji pani domu, czyli żony (Rdz 16,1; 30,3,9; 1 Sm 25,24; Jdt 10,5) lub pana domu (2 Sm 6,20; Hi 19;15). W przypadku niepłodności żony, niewolnica mogła ją zastąpić w zrodzeniu potomstwa (Rdz 16,1–4; 30,1–12). Jej pozycja, jako nałożnicy, była uregulowana przez prawo o niewolnikach (Wj 21,3 n.; Pwt 21,10 n.)<sup>38</sup>. Ponadto pan mógł je wydawać za mąż według swej woli (Wj 21,4) lub sam je poślubić. Niewolnica poślubiona nadal zachowywała status niewolnicy (Rdz 16,6)<sup>39</sup>. Musiała na przykład wykonywać ciężką pracę mielenia zboża w żarnach (Iz 47,2). Nazwanie siebie niewolnicą, było również wyrazem pokory wobec Boga (Ps 86,12) i wobec człowieka (1 Krł 1,13,17).

Poza wyżej wymienionymi rodzajami niewolników, Stary Testament wymienia także niewolników państwowych. Można tu wyróżnić niewolników króla i niewolników świątyni. Niewolników królewskich zatrudniano przy wykonywaniu różnego rodzaju państwowych robót publicznych (2 Sm 12,31; 1 Krł 9,15 n.; 2 Krn 8,18; 9,10). Natomiast niewolnicy świątyni spełniali najniższe posługi w świątyni (Ezd 2,43–54.58.70; Ne 3,31; 7,46–56.60; 10,29; 11,3,21).

Powyższa analiza sytuacji niewolnika pozwala stwierdzić dość trudny los niewolnika, jakkolwiek przepisy prawne w wielu przypadkach otaczały go ochroną. Ponadto należał on do rodziny ludzi wolnych i w zależności od swych zasług, mógł zdobyć sobie życzliwość i poważanie. Analizowana sentencja jest właśnie wymownym świadectwem, że różnica pomiędzy niewolnikami a wolnymi w społeczności izraelskiej nie była zbyt drastyczna. Niewolnik miał możliwości odziedziczenia

<sup>33</sup> Tamże, s. 48.

<sup>34</sup> Ch. Augrain, Niewolnik, w: STB, s. 556–557.

<sup>35</sup> H. Mohrdiek, Niewolnik, w: PSB, k. 823.

<sup>36</sup> H. Hopfl, S. Bravo, *Introducti specialis in Vetus Testamentum*, Napoli 1963, s. 120; J.M.P. van der Ploeg, *Slavery in the Old Testament*, *VT Supl* 22(1972), s. 72–87; H.W. Wolf, *Masters and Slaves*, *Interpretation* 27(1973), s. 259–272.

<sup>37</sup> Z. Falk, *Ex* 21,6, *VT* 9(1959), s. 86.

<sup>38</sup> G. Herrgott, Niewolnica, w: PSB, k. 823.

<sup>39</sup> M. Filipiak, *iw.*, s. 50.

majątku razem z braćmi wolno urodzonymi i stać się rządcą „bezwstydneho”, czyli przynoszącego rodzinie wstyd syna. Powód do wydziedziczenia daje złe postępowanie syna<sup>40</sup>.

Nawiązaniem do myśli zawartej w powyższej sentencji jest Prz 31,14:

*Podobna do okrętu kupieckiego  
z daleka sprowadza żywność.*

W swoich staraniach dotyczących zapewnienia dostatku żywności wszystkim domownikom, idealna kobieta przypomina ona okręt kupiecki. Teksty Starego Testamentu w niewielu miejscach wspominają o statkach i żegludze. Jest to spowodowane głównie lądowym pochodzeniem Izraelitów. Jednakże ludy kananej-skie, sąsiadujące z Izraelem, rozwinęły bardzo mocno handel morski. Podobnie wyglądało to u Filistynów, którzy przybyli do Palestyny właśnie poprzez morze. Chociaż Izraelici nie byli żeglarzami, to jednak wiedzieli oni o kupcach i żegludze morskiej (2 Krn 8,17–18; Ps 104,26; Ez 27). Najbardziej znanym statkiem była Arka Noego, dzięki której znalazł on, jego rodzina i zwierzęta, ocalenie przed wodami potopu (Rdz 6). Doświadczyli również podróży morskich w celach pokojowych (Iz 18,2; 43,14) i wojennych (Lb 24,24; Iz 33,21; Dn 11,30; 1 Mch 11,1). Szczególnie król Salomon polegał na umiejętnościach żeglarzy zatrudnionych we flocie Hirama z Tyru, którzy transportowali materiały do budowy świątyni (1 Krl 5,9; 2 Krm 2,16), jak również pływających we flocie zebranej przez niego w Esjon-Geber, koło Ejlatu nad Morzem Czerwonym (1 Krl 9,26–28; 2 Krn 8,17). Te morskie statki docierały aż do Tarszisz i Ofiru, dostarczając duże ilości złota do skarbcza Salomona. Jednak następni władcy Judy i Izraela nie utrzymali ani nie odnowili handlu morskiego rozwijanego przez tego króla (1 Kor 22,48; 2 Krn 20,35–37). Zasadniczo najlepszymi żeglarzami byli mieszkańcy nadmorskich miast, którzy również używali statków do handlu, dlatego znaczna ich część była też kupcami<sup>41</sup>. Południowe wybrzeże Palestyny nie nadawało się zbyt do budowania portów, a niewielkie miasta portowe, jak na przykład Akka, Dor, Joppa i Aszkelon rzadko podlegały Izraelowi. Chociaż w X wieku przed Chrystusem, pokolenia Zabulona, Dana i Asera mogły dotrzeć do morza (Rdz 49,13; Sdz 5,17), to jak wynika z tekstu biblijnego, statki zwykle należały do obcych ludów<sup>42</sup>. Najogólniej rzecz ujmując, okręt jest symbolem podróży, umożliwiającym nie tylko poznawanie nowych lądów i nawiązywanie nowych relacji pomiędzy ludźmi, ale również środkiem, za pomocą którego człowiek zdobywa to wszystko, co jest mu niezbędne do życia, czyli ulepszenia swojego istnienia. Kobieta, porównana do okrętu w analizowanym przysłowiu, jest właśnie tą, dzięki staraniom której wszyscy domownicy mają pod dostatkiem żywności, czyli elementarnych środków koniecznych do życia.

<sup>40</sup> W świetle prawa, złe postępowanie syna może nawet doprowadzić do skazania go na śmierć — Pwt 21,18 n.

<sup>41</sup> C. Qualls, Statki, w: Encyklopedia Biblijna, jw., s. 1144.

<sup>42</sup> Statki i żegluga, w: Słownik wiedzy biblijnej, jw., s. 716–717.

## III. SAMODZIELNA PRACA DOMOWA

Jedno z istotnych zadań idealnej kobiety, przedstawia Prz 31,27:

*Dogląda porządku w swym domu  
i chleba nie spożywa w próżniactwie.*

Powyższa sentencja odwołuje się do symbolu chleba. Teksty Pisma Świętego Starego Testamentu, wielokrotnie przedstawiają zwykłych ludzi i ich codzienne zajęcia. To właśnie dla nich chleb jest pospolitym i jakże nieodzownym pokarmem. Był on tak podstawowym pokarmem, że „chleb” i „pokarm” stają się nawet synonimami (Rdz 37,25; Sdz 13,16: Prz 27,27). Jako dar Boży jest on dla człowieka źródłem siły (Ps 104,14), środkiem podtrzymującym go przy życiu. Stąd też groźba skierowana do człowieka ze strony Pana Boga, iż rozbije Izraelitom podporę chleba (Kpł 26,26), oznacza, że na niebezpieczeństwo zostaje wystawiona sama podstawa życia Izraela. I odwrotnie, gdy Bóg obiecuje Izraelowi ziemię, gdzie nie będzie odczuwał niedostatku i nasyci się chlebem (Pwt 8,9), to znaczy, iż doświadczy pełni życia. To utożsamienie chleba z życiem pozwala autorom biblijnym mówić metaforycznie o chlebie ciężko zapracowanym (Ps 127,2), o chlebie nieprawości (Prz 4,17), chlebie lenistwa (Prz 31,27), oraz chlebie płaczu (Ps 80,6)<sup>43</sup>. Dlatego obfitość lub niedostatek chleba będą posiadały wartość znaku. W przypadku obfitości będzie to wyraz Bożego błogosławieństwa (Prz 12,11). Natomiast jego niedostatek jest oznaką kary za grzech (Jr 5,17; Ez 4,16). W czasach eschatologicznych chleb będzie najwyższym darem, zarówno dla poszczególnych jednostek (Iz 30,23), jak o dla wszystkich wybranych podczas uczyt mesjańskiej (Jr 31,12).

Chleb jednak jest nie tylko środkiem podtrzymującym człowieka przy życiu. Jest on dawany także po to, by się nim dzielić. Spożywać z kimś przez dłuższy czas chleb, znaczy tyle samo, co być jego przyjacielem, lub może nawet powiernikiem serca (Ps 41,10). Obowiązek gościnności jest bardzo ważny i sprawia, że chleb, będący własnością domownika, należy też do każdego przychodnia, wysłanego przez Boga (Rdz 18,5). Stopniowo coraz bardziej podkreśla się potrzebę dzielenia się własnym chlebem z tymi, którzy cierpią głód (Prz 22,9; Ez 18,7; Hi 31,17; Iz 58,7). Działanie takie jest traktowane jako najdoskonalszy wyraz miłości bliźniego.

W świetle dostępnych danych, można stwierdzić, iż w domach palestyńskich chleb był pieczony każdego dnia. Chleb przygotowywano głównie z mąki pszennej lub jęczmiennej, którą następnie mieszano z wodą i solą (2 Krl 4,42). Chleb jęczmienny spożywali przeważnie ludzie biedni. Czasami każda mieszanina ziarna, także fasoli, soczewicy, czy prosa, mogła zostać zmielona i użyta do wypieku chleba (Ez 4,9). Ziarno zwykle było grubo mielone i w tej formie wykorzystywane. Czasami mielono je drobniej (Rdz 18,6). Jednak najlepszy chleb przyrządzano z samych ziaren pszenicy, czyli pozbawionych otrąb. Po zmieleniu mąkę mieszano z wodą, solą i ciastem, które pozostało z poprzedniego wypieku. Mieszaninę tę wyrabiano w misce (Wj 8,3; 12,34), odstawiano aż wyrośnie i następnie wypiekano.

<sup>43</sup> A. Millard, Chleb, w: Słownik wiedzy biblijnej, jw., s. 82–83.

Chleb pieczono albo kładąc ciasto na gorące kamienie i przykrywając gorącym popiołem (1 Krl 19,6; Iz 44,19), albo na patelni (Kpł 2,5), albo w piecu ogrzewanym ścierniem (suszoną trawą lub gałązkami (1 Krl 17,12)<sup>44</sup>.

Chleb zajmował też znaczące miejsce w religii. System ofiarny obejmował różnego rodzaju ofiary z mąki (Kpł 2,4). Zarówno w przybytku, jak i w świątyni stale składano przed Bogiem chleby pokładne, czy „chleby oblicza” (Wj 25,30; 1 Krn 28,16). Zwyczaj ten sięga swymi początkami do bardzo zamierzchłych czasów. Dla Izraela, którego Bóg nie potrzebuje żadnych pokarmów (Sdz 13,16), chleby te stają się symbolem wspólnoty Boga z Jego wiernymi. Centralnym punktem izraelskich obchodów wyjścia z Egiptu i Święta Paschy, był właśnie niekwaszony chleb<sup>45</sup>. Chleby praśne towarzyszyły różnym ofiarom od najdawniejszych kodeksów prawnych (Wj 23,18; 34,25), stanowiąc równocześnie pożywienie Izraelitów podczas świąt wiosennych. Kwas był wykluczony z wszelkich ofiar kultowych (Kpł 2,11). Być może motywem tego był fakt, iż kwas symbolizował zepsucie<sup>46</sup>.

Chleb często w Biblii jest przyrównany do Słowa Bożego (Am 8,11; Iz 55,1 n.; Prz 9,5; Syr 24,19–22) i tym samym jest przejawem opieki Bożej nad człowiekiem. Szczególnym wyrazem opieki Opatrzności Bożej była „manna”, czyli chleb z nieba, który Bóg zesłał Izraelowi na pustyni z nieba (Wj 16,4). Dlatego należy stale pamiętać, że sam chleb będąc przejawem dobroci Bożej wobec człowieka, powinien równocześnie przypominać o konieczności posilania się najwspanialszym chlebem, którym jest słowo samego Boga (Pwt 8,3)<sup>47</sup>. Stąd też kobieta, która stara się zaopatrzyć w chleb wszystkich domowników, przyczynia się do dawania im tego, co podstawowe i najlepsze.

Jeszcze inne zadanie idealnej kobiety prezentuje Prz 31,13:

*Troszczy się o wełnę oraz len  
i ochotnie pracuje własnymi rękami.*

Sentencja ta nawiązuje do symbolu lnu i wełny. Len to delikatna roślina o niebieskich kwiatach. Na Bliskim Wschodzie znano ją od bardzo dawna i ceniono z powodu ziarna zawierającego olej i białko. Teksty biblijne wyraźnie wskazują na uprawę tej rośliny i wytwarzanie z niej lnianych szat (Joz 2,6; Sdz 15,14; Iz 15,9). Jest to roślina wymagająca dużej ilości wody. Dlatego do jego uprawy najlepiej nadawały się obszary pokryte żyznym mułem, jak to miało miejsce na przykład w Egipcie. W suchszym klimacie niezbędne do jego uprawy było stałe nawadnianie. Wysokiej jakości len egipski otrzymywano przez moczenie i rozmiękczanie roślin w wodzie, by oddzielić włókna od twardej łodygi. Długie włókna egipskiego lnu doskonale nadawały się do tkania. To właśnie materiały zrobione z tych włókien uważano za najlepsze. Szaty te były bardzo mocne i doskonale chroniły

<sup>44</sup> R.H. Stein, Chleb, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 154.

<sup>45</sup> Chociaż praśny chleb miał przypominać pośpiech, z jakim opuszczano Egipt, co uniemożliwiałoby przygotowanie właściwego ciasta na chleb, to jednak nie jest wykluczone, że zwyczaj ten może posiadać swe głębsze korzenie zaczerpnięte z życia koczowniczego.

<sup>46</sup> D. Sesboue, Chleb, w: STB, s. 119–121.

<sup>47</sup> M. Lurker, Chleb, w: Słownik obrazów i symboli biblijnych, jw., s. 33.

przed spiekotą. Były one towarem luksusowym (Iz 3,23) i odznaczały się pięknym wyglądem. Faraon przydział Józefa między innymi w szaty z najczystszeo lnu (Rdz 41,42).

Czysty len był symbolem czystości i z tego powodu szczególnie dobrze nadawał się do wytwarzania ubiorów dla egipskich, greckich i żydowskich kapłanów. Bóg polecił Mojżeszowi wykonanie przybytku i szat kapłańskich z czystego lnu egipskiego. Z płótna lnianego wykonano ściany przybytku (Wj 26,1), zasłonę (Wj 26,31), zasłonę przy wejściu do przybytku (Wj 26,36), zasłony dziedzica (Wj 27,9), efod (Wj 28,6), suknię i tiarę (Wj 28,39), oraz spodnie (Wj 28,42)<sup>48</sup>.

Dlatego kobieta starająca się o len, czy też przerabiająca go własną pracą dowodzi tym samym, że podejmuje wysiłki szczególnie ważne i efektywne dla wszystkich domowników.

Z symbolem lnu, ściśle w tym przysłowiu jest powiązana symbolika wełny. Jest to runo owcy używane w dawnej Palestynie także do wyrobu odzieży (Kpł 13,47–48; Ez 34,3). Biała wełna była jednym z głównych produktów dostarczanych z Damaszku do Tyru (Ez 27,18)<sup>49</sup>. U Izraelitów strzyżenia owiec dokonywano w sposób bardzo uroczysty. Podstępny Absalom wykorzystał czas strzyżenia owiec do dokonania zemsty. Zaprosił bowiem na uroczystości postrzyżynowe królewskich dostojników i wszystkich nakazał wymordować (2 Sm 13,23–33). Po zakończeniu strzyżenia owiec pierwsza wełna powinna być przekazana do świątyni (Pwt 18,4). Najczęściej o wełnie mówiono, iż jest biała lub czysta. Dlatego niefarbowana wełna stała się symbolem czystości. Przypisywano jej właściwości oczyszczające ze względu na jej zdolność wchłaniania różnych nieczystości. Dlatego biała wełna jest symbolem niewinności. W jednej z wizji proroka Daniela, Przedwieczny zasiadający na tronie posiadał szatę tak białą, jak śnieg, a włosy na głowie tak czyste, jak wełna (Dn 7,9). W swojej mocy stwórczej Bóg zsyła śnieg jak wełnę (Ps 147,16). Wszystkim tym, którzy słuchają Słowa Bożego, została dana obietnica, iż ich grzechy, choćby były jak szkarłat, to i tak wybieleją jak śnieg, choćby były czerwone jak purpura, staną się jak wełna (Iz 1,18). Najwyżsi kapłani pełniący służbę przed Panem, musieli być ubrani w lniane szaty, ponieważ nie wolni im było nosić szat wełnianych (Ez 44,1)<sup>50</sup>.

Oba powyżej przedstawione symbole lnu i wełny wskazują na to, iż idealna kobieta stara się zapewnić swej rodzinie to, co jest najlepsze i czyni to za pomocą pracy własnych rąk.

W Biblii człowiek jest ukazany ciągle przy pracy. Wbrew dość rozpowszechnionemu przekonaniu, praca nie jest skutkiem grzechu. Biblijne obrazowe relacje o stworzeniu przedstawiają wolny stwórca czyn Boga, jako pracę. Zadanie, które stawia Bóg przed człowiekiem (Rdz 1,28) uwydatnia myśl, że praca człowieka odpowiada woli Bożej<sup>51</sup>. Człowiek jako „podobieństwo Boga”, otrzymuje zadanie kontynuowania stwórczego czynu Boga. Ma on rozwijać wszystko to, co zostało

<sup>48</sup> S. Richard, Len, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 666–667.

<sup>49</sup> Wełna, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 1327.

<sup>50</sup> M. Lurker, Wełna, w: Słownik obrazów i symboli biblijnych, jw., s. 257–258.

<sup>51</sup> J. Stępień, Biblijna wizja pracy, *CTh* 54(1894), s. 46.

stworzone przez Boga<sup>52</sup>. Praca jest zatem kontynuacją stwórczego czynu Boga. Tam, gdzie człowiek pracuje, kontynuuje on i rozwija Boże dzieło stworzenia (Syr 38,34). Świat ma, bowiem być środowiskiem życia ludzkiego, które człowiek ma kształtować. Jest ona prawem ludzkiego życia (Pwt 5,13) i podlega temu prawu każdy człowiek<sup>53</sup>. Dlatego też Biblia bardzo surowo ocenia wszelką opieszałość<sup>54</sup>. Ten szacunek dla pracy rodzi się nie tylko z podziwu, jaki budzą udane dzieła pracy. Wyrasta on także z uświadomienia sobie miejsca, jakie zajmuje praca w życiu społecznym i w stosunkach ekonomicznych (Syr 38,82; Mdr 14,2 n.). Jednakże praca jako element najbardziej podstawowy w życiu człowieka także jest dotknięta przez grzech (Rdz 3,19). Przedmiotem przekleństwa Bożego nie jest sama praca, ale trud człowieka związany z wykonywaniem pracy. Ziemia obciążona przekleństwem stawia człowiekowi opór i trzeba ją opanowywać siłą. Skutki obecności grzechu w pracy to: samowola, gwałt, niesprawiedliwość, chciwość. Elementy te sprawiają, że praca staje się niejednokrotnie ciężarem oraz źródłem nienawiści i podziałów. Przykładem jest nie wypłacanie zasłużonego wynagrodzenia robotnikom (Jr 22,13), rujnowanie rolników przez niesprawiedliwe podatki (Am 5,11), zmuszanie ludności przez swoich władców do dźwigania jarzma (1 Sm 8,10–18; 1 Krn 5,27; 12,1–14), pańszczyzna i skazywanie na ciężkie prace oraz bicie (Syr 33,25–29). Izrael przebywając w Egipcie zetknął się z tymi przejawami w jego najbardziej nieludzkiej postaci i pracą ponad siły w tempie wyczerpującym do ostateczności przy bezlitosnym nadzorze, wśród wrogich ludzi, dla powiększenia zysków wrogiej władzy. Praca ta była systematycznie organizowana w tym celu, aby zniszczyć lud i pozbawić go wszelkiej możliwości stawiania oporu (Wj 1,8–14; 2,11–15; 5,6–18). Jahwe obiecał jednak wyzwolenie także owego nieludzko ukształtowanego świata pracy. Każda praca przyniesie swój owoc, jak głosi eschatologiczna obietnica (Pwt 14,29; 16,15; 28,12; Ps 128,2; Am 9,14; Iz 62,8 n.; Pwt 28,30). Zapowiedzią tego są już istniejące prawa dotyczące odpoczynku (Wj 20,9 n.), który zapewnia człowiekowi wytchnienie (Pwt 5,14) oraz prawa biorące w obronę niewolnika czy też najemnika, który powinien otrzymać zapłatę każdego dnia wieczorem (Kpl 19,13) i nie powinien być wyzyskiwany (Pwt 24,14 n.; Jr 22,13)<sup>55</sup>. Człowiek buntując się przeciwko Bogu, zbuntował się też przeciwko jego stworzeniu i zanegował ustanowiony przez Niego porządek stworzenia. Przez to, uczynił sobie obcym świat pracy, dlatego stał się on mu wrogiem. Człowiek, który nie zetknął się z pracą w swoim wychowaniu, może stać się bezczelnym, nieprzyzwoitym w swoich postawach.

Kobieta podejmująca pracę we własnym domu, wskazuje tym samym, iż zdaje ona sobie sprawę z ważności zadania, które zostało jej postawione oraz z efektów, które przynosi taka praca dla dobra wszystkich domowników.

Jeszcze bardziej rolę i znaczenie pracy kobiety we własnym domu podkreśla Prz 31,19:

<sup>52</sup> L. Kohler, *Der hebraische Mensch*, Tübingen 1953, s. 112.

<sup>53</sup> W.H. Schmidt, *Die Schöpfungsgeschichte*, 2. Aufl. Neukirchen 1967, s. 142.

<sup>54</sup> Człowiek leniwy jest narażony na śmierć głodową (Prz 13,4; 21,25). Co więcej, bezczynność jest poniżaniem samego siebie (Prz 31,27). Człowiek taki staje się przedmiotem drwin (Prz 26,14; Syr 22,1 n.). Natomiast w cenie jest praca dobrze wykonywana (Syr 38,26.28.30; 1 Krn 7,1–12. P. Sergy, J. Guillet, *Praca*, w: STB, s. 756–757.

<sup>55</sup> A. Grabner-Haider, *Praca*, w: PSB, s. 1030–1031.



*Swe ręce wyciąga po kądziel,  
a jej palce ujmują wrzeciono.*

Kądziel i wrzeciono są to czynności ściśle związane z tkaniem i przędzeniem. Praca ta jest sztuką wytwarzania przędzy i ubrań z różnego rodzaju włókien. Na starożytnym Bliskim Wschodzie i w świecie grecko-rzymskim, umiejętności te były tradycyjnie domeną kobiet i pozostały one powszechnym zajęciem domowym nawet wówczas, gdy tkactwo stało się zawodem całkowicie lub też częściowo męskim. Kądziel reprezentowała domenę kobiet, a obraz szlachetnie urodzonych kobiet z wrzecionem w ręku wskazuje, że przędzeniem zajmowały się kobiety wszystkich warstw społecznych. Przed reformą Jozjasza kobiety tkwały także materiał przeznaczony do świątyni.

Surowcami używanymi powszechnie w sporządzaniu tkanin w Palestynie i jej rejonach były wełna i len. Wełnę często farbowano w celu uzyskania barwnych i wzorzystych tkanin, w tym też kolorystycznie bogatych gobelinów. Len zazwyczaj pozostawiano w kolorze białym, gdyż trudno było go zabarwić. Włókna do przędzenia przygotowywano zazwyczaj poprzez płukanie ich, zmiękcżając je i gręplując. Tak przygotowane włókna umocowywano następnie na zaopatrzonym w haczyki kiju (kądzieli), trzymanym pod lewym ramieniem i wyciągano z nich kosmyki czy pęczki włókna, tak, aby tworzyły pasemka, lub lekko je zakręcając palcami formowano sznury (niedoprzęd), które spiralnie opadały do garnka lub kosza. Wyciągnięte włókna przymocowywano do wrzeciona, za pomocą którego skręcano je i rozciągano w mocne, cienkie nici. Wrzecionem był drążek o przeciętnej długości od 25 do 40 centymetrów o zaokrąglonych obydwu końcach oraz zaopatrzonym w nacięcie na jednym końcu do zaczepiania nici oraz w dziurkowany krążek z kamienia, kości lub ceramiki służący do obciążania wrzeciona. Wrzeciono obracano w rękach wypuszczając je przed siebie w dół albo podtrzymując je wprawiwszy w ruch. Po uformowaniu odpowiedniej długości nici, nawijano ją na wrzeciono i cały proces powtarzano.

Proces tkania polegał na przeplataniu nitek przymocowanych do warsztatu tkackiego, czyli nitek osnowy, nitkami czy nitką wątku, to znaczy nitkami biegnącymi w poprzek nici osnowy. W czasach biblijnych używano różnego rodzaju warsztatów tkackich. Pospolite krosno składało się z dwu pionowych belek wpuszczonych w ziemię i belki poziomej przymocowanej na górze do belek pionowych. Nici osnowy zwisały z belki poziomej i były zbierane w grupy, obciążane niewielkimi glinianymi lub kamiennymi ciężarkami. W czasach późniejszych wprowadzono także niżej położoną belkę poprzeczną, a tkaninę tkano ku górze, a nie ku dołowi, tak jak w przypadku warsztatów wcześniejszych, wymagających obciążenia osnowy. Czółenko snuło wątek, gdy przeciągano go przez „przesmyk”, utworzony przez rozdzielanie nici osnowy za pomocą półnicielnicy. Po każdym przerzuceniu czółenka wątek był mocno ubijany za pomocą miecza (wahadło). Wzory otrzymywano dodając lub zmieniając różne kolory nici albo zmieniając rodzaj osnowy lub wątku. Używano także nici „złoty” i „srebrny” (Wj 39,3). Proste szaty tkano w jednym kawałku. Po odcięciu tkaniny od krosien (Iz 38,12), z pozostałych luźnych nici osnowy formowano na jej rogach frędzle (Lb 15,38)<sup>56</sup>.

<sup>56</sup> P.A. Bird, Przędzenie i tkanie, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 1016–1017.

Powyższa analiza procesu przedzenia i tkanina, który zazwyczaj wykonywała kobieta wskazuje, iż jest ona osobą ciężko pracującą, nieuchylającą się od tej, jakże pożytecznej, czynności domowej.

Ciekawe porównanie pracy kobiety w domu, przedstawia Prz 31,18:

*Wie, że pożyteczna jest jej praca,  
nawet w nocy nie gaśnie jej lampa.*

Istotnym symbolem występującym w tej sentencji jest lampa. Była ona przedmiotem codziennego użytku, służący do oświetlenia domostw. Najczęściej spotykaną formą były lampy oliwne, mające płaski kształt na wzór niczym niezamkniętej miseczki, która na brzegu miała nacięcie służące do podtrzymywania knota. W późniejszych czasach, lampy miały kształt zamkniętych czarek, z otworem do nalewania oliwy i z tulejką na knot. Paliła się ona w domu całą noc<sup>57</sup>. W ten sposób chroniła ona człowieka przed ciemnościami. Lampa dawała człowiekowi światłość. Światło jest warunkiem wszelkich spostrzeżeń wizualnych. To w nim właśnie objawia się piękno i niezależny od człowieka, porządek we wszechświecie. Ta jej codzienna użyteczność i dobrodziejstwa z tym związane, staje się symbolem umożliwiającym przedstawienie ważnych dziedzin ludzkiego życia.

Szereg tekstów biblijnych postępuje się symbolem lampy w odniesieniu do Boga, przez co lampa staje się znakiem Jego obecności. Poprzez swoje słowo Bóg oświetla, jak lampą drogi człowieka wierzącego, ufającego Bogu (Ps 119,105). Tak na przykład Bóg obiecuje Dawidowi lampę, jako symbol trwania jego potomstwa (1 Krl 8,19). Gdy lud jest niewierny Bogu, wówczas On grozi pozbawieniem go światła lampy (Jr 25,10), czyli oddaleniem błogosławieństwa Bożego i szczęścia. Pragnąc zaznaczyć swoją wierność wobec Boga i podkreślić ciągłość swojej modlitwy, Izraelici posiadali w swym sanktuarium zawsze płonąca lampę (Wj 27,20; 1 Sm 3,3. Jeśli dochodziło do jej zgaśnięcia, oznaczało to, iż naród sprzeniewierzał się Bogu (2 Krn 29,7)<sup>58</sup>. W znaczeniu metaforycznym, lampą jest sam Bóg (2 Sm 22,29). Tylko On sam może dawać światłość i życie (Prz 20,27). Słowo Boże staje się źródłem światła, rozpraszającym mroki na ścieżkach ludzkiego życia (Ps 119,105; Prz 6,23).

Temat światłości przewija się przez całe objawienie biblijne. Już na samym początku stworzenia, Bóg dokonuje oddzielenia, światła od ciemności (Rdz 1,3), jest On zatem jego Stwórcą. Dzięki temu można je traktować jako odbicie Jego chwały. Z tego względu stanowi ono część oprawy zewnętrznej, służącej do przedstawienia Bożych teofanii (Rdz 15,17; Wj 19,18; Ps 104,2; Ez 1,13; Ha 3,3 n.). Światłość jest, bowiem atrybutem samego Boga (Ps 104,2; Ha 3,3 n.: Wj 24,10; Ez 1,22). Działanie Boga, Jego miłosierdzie i dobroć, objawiają się w światłości (Prz 6,23)<sup>59</sup>. Historyczne (Ps 76,5; 77,19) i eschatologiczne przyjście Boga (Ha 3,4)

<sup>57</sup> A. Baum, Lampa, w: PSB, k. 642.

<sup>58</sup> J.B. Brunon, Lampa, w: STB, s. 420.

<sup>59</sup> M. Lurker, Światło, w: Słownik obrazów i symboli biblijnych, jw., s. 237.

często jest opisywane jako ukazanie się światłości<sup>60</sup>. Niejednokrotnie światłość jest określeniem chwały Boga<sup>61</sup>. Jednak dopiero Księga Mądrości ściśle wiąże obraz światłości z pojęciem Boga (Mdr 7,29). Światłość Bożych objawień posiada swe głębokie znaczenie dla ludzi, związane ze swym istnieniem. Korzystają oni, bowiem ze światła pojmowanego jako uwydatnienie majestatu Boga, który stał się tak bliski człowiekowi (Wj 24,10 n.), albo jako objawienie się istoty pełnej grozy (Ha 3,3 n.). Ta obecność Boga posiada przede wszystkim charakter opiekuńczy. Ratuje go przed niebezpieczeństwem, oświeca jego oczy (Ps 13,4) i staje się dla niego ocaleniem (Ps 27,1). Jeśli człowiek jest ponadto sprawiedliwy, prowadzi go do radości owego dnia pełnego światłości (Iz 58,20; Ps 36,10), podczas gdy człowiek zły błąka się w ciemnościach (Iz 59,9). W ten sposób światłość i mroki, przedstawiają ostatecznie dwa rodzaje przeznaczenia czekających ludzi: szczęście i nieszczęście<sup>62</sup>. Powiązanie lampy i światła w ukazaniu ich użyteczności dla codziennego życia ludzi, jak również wskazanie na ich ważną symbolikę w odniesieniu do Boga, pozwala stwierdzić, iż są one niezwyklej dobrodziejstwem dla człowieka.

Praca kobiety w domu jest porównana do lampy świecącej pośród nocy i nigdy niegasnącej. Człowiek doświadcza nocy, jako czegoś niesamowitego, strasznego, groźnego, pokrewnego ze śmiercią (Ps 91,5). Dla tego, kto ją przeniknął i przebywając w niej z nadzieją oczekuje świtu (Ps 130,5–7), jest także czasem twórczego milczenia, z którego na nowo i świetlicie budzi się dzień. Ta ambiwalencja nocy i jej czasowe trwanie nadają jej w Biblii w pełni ludzki charakter znaku zbawienia. Te ważne symbole — śmiertelne ciemności i pełen nadziei dzień — znajdują swój pełny wyraz, jeśli opierają się na tym przeżyciu, jedynym w swoim rodzaju. Noc to czas, kiedy w sposób wyjątkowy rozgrywa się historia zbawienia<sup>63</sup>. W niej przemawia Pan, wyzwała swój lud (Wj 12,42), w ognistym słupie strzeże i rozjaśnia jego drogę (Wj 13,21 n.). Wrogom Izraela ta sama noc przynosi jednak ciemność i zamęt (Wj 14,24; Iz 15,1). Pan bowiem rozporządza dniem i nocą (Ps 74,16; 139,12). Dla ludzi noc jest czasem próby (Ps 17,3) i decyzji w obliczu nadchodzącego dnia Jahwe, który jako sąd i ciemności spada na niewiernych (Am 5,18; Mi 3,6)<sup>64</sup>, a sprawiedliwych, żyjących nadzieją, budzi (Iz 26,19; Dn 12,2) do promienistej światłości dnia nie znajęcego nocy (Za 14,7). Noc pojawia się nagle, jak czas próby, lecz jest to próba. od której człowiek zostaje uwolniony wyrokami Boga<sup>65</sup>. Podejmując ten opis dzieła zbawienia jako uwolnienie od doświadczeń nocy, literatura apokaliptyczna przedstawia zmartwychwstanie, jako przebudzenie się ze snu śmierci (Iz 26,19; Dn 19,2), jako powrót do światłości po dłuższym przebywaniu w całkowitej nocy szeolu.

Noc jest także czasem przeznaczonym na odpoczynek dla człowieka poprzez sen. Sen jest elementem nieodłącznym i zarazem tajemniczym związanym z życiem

<sup>60</sup> A. Urban, Świecić, w: PSB, k. 1291.

<sup>61</sup> W. Klein, Światłość, w: PSB, k. 1288–1289.

<sup>62</sup> A. Feuillet, P. Grelot, Światło i ciemności, w: STB, s. 960.

<sup>63</sup> R. Feuillet, X. Leon-Dufour, Noc, w: STB, s. 558–559.

<sup>64</sup> M. Horn, Ciemność, w: PSB, k. 190–191; A. Baum, Sąd, w: PSB, k. 1178–1179; J. Corbon, P. Grelot, Sąd, w: STB, s. 860–862.

<sup>65</sup> J. Corbon, Próba, w: STB, s. 793–796.

ludzki. Jako taki posiada podwójny aspekt: jest odpoczynkiem regenerującym siły człowieka oraz ma miejsce, zazwyczaj, w ciągu spowitej mrokami nocy. Będąc równocześnie źródłem życia i obrazem śmierci, sen posiada skutek tego różne znaczenia metaforyczne.

Przed wszystkim jest on naturalnym wypoczynkiem ciała. Pobożni mają spokojny sen i mimo to będą bogaci (Ps 3,6; 127,2; Prz 3,24). Żli natomiast nie pozwalają sobie na żaden sen (Prz 4,16). Pracownicy skracają sen (Rdz 31,40; Prz 6,4), leniwi oddają się mu i ubożeją (Prz 6,9–11; 20,13). Należy ocenić pozytywnie błogość snu przynoszącego odpocznienie człowiekowi po pracy (Koh 5,11). Wypada natomiast ubolewać nad tymi, których troska o bogactwa, choroby albo niespokojne sumienie skazują na bezsenność (Ps 32,4; Syr 31,1 n.). Należy tu pamiętać o związku, jaki istnieje pomiędzy sprawiedliwością i snem. Sprawiedliwy medytując podczas swych czuwań nad Prawem (Ps 1,2; Prz 6,22) albo utrwalając mądrość w swoim sercu (Prz 3,24), może spokojnie zasypiać (Ps 3,6; 4,9). Zdaje się on bowiem całkowicie na opiekę Bożą. Zgodnie z tym, na podstawie obrazu tak bardzo bliskiego całej ludzkości, śmierć jest uważana za wejście do odpocznienia w postaci snu po życiu złożonym z długich nocy i ciężkich trudów. Zasypia się razem z ojcami (Rdz 47,30; 2 Sm 7,12).

Inne rozumienie snu jest związane z działaniem Bożym. Czas snu jest uważany za najbardziej odpowiedni, by wtedy właśnie przyszedł Bóg i mógł dokonywać swych wielkich dzieł (Rdz 2,21; 15,12)<sup>66</sup>. Bóg nawiedza swoich wybranych snami, objawiając im swoją tajemniczą obecność (Rdz 28,11–19) lub plany (Rdz 37,5 n.; Lb 12,6; Pwt 13,2; 1 Sm 28,6). Oczywiście ten sposób objawienia Bożego, miał być bardzo dokładnie badany (Jr 23,25–28; 29,8; Syr 34,1–8). Często posługuje się nim apokaliptyka (Dn 2,4; Jl 3,1). Bóg również działa w ten sposób, by przeszkodzić nieszczęściu (1 Sm 26,12) i by zatwardzić serca (Iz 29,10). Ten, kto chce uniknąć Boga i swego zadania, ucieka się w sen (1 Krl 19,5; Jo 1,5). Sen może być też przejawem grzesznej dyspozycji spowodowanej, na przykład pijaństwem. Prowadzi to do czynów nieodpowiedzialnych (Rdz 9,21–24; 19,31–38). Może być przedstawiany jako wynik grzesznej miłości do kobiety (Sdz 16,13–21). Sen oznaczać może, zatem oddanie się człowieka, grzechowi (Jr 25,16; Iz 51,17). Taki sen jest stanem śmierci, w którą wprowadza człowieka, grzech<sup>67</sup>. Wydźwignięcie się z tego stanu będzie oznaczało odwrócenie się od grzechów i powrót do Boga. Łaska Boża przyspieszy tę godzinę powstania ze snu, rozumianej jako trwanie w grzechach (Iz 26,19; Dn 12,2). Jednakże do tego procesu jest potrzebne pełne zaangażowanie ze strony człowieka. Dlatego właśnie rozlega się wezwanie do przebudzenia (Ps 7,7; 35,23; 59,5 n.; Iz 51,9)<sup>68</sup>.

Powyższa analiza pojęcia nocy jeszcze bardziej podkreśla ważność pracy wykonywanej przez kobietę dla szczęścia życia rodzinnego. Bez tej pracy, zaangażowania, poświęcenia i trudu kobiety nie można nawet wyobrazić sobie prawidłowego funkcjonowania wspólnoty rodzinnej.

Właściwie wykonywana praca w domu przez kobietę, pozwala doświadczyć poczucia bezpieczeństwa, o czym poucza Prz 31,21:

<sup>66</sup> H. Schun gel, Sen, w: PSB, k. 1189–1190.

<sup>67</sup> J.G.S.S. Thompson, Sleep, an Aspect of Jewish Anthropology, VT 5(1955), s. 421–433.

<sup>68</sup> D. Sesbou e, X. Leon-Dufour, Sen, w: STB, s. 868–870.

*Nie boi się o dom swój w czasie śniegu,  
bo wszyscy domownicy odziani są w szkarłat.*

Sentencja ta nawiązuje do symboliki domu. Jednym z koniecznych warunków, umożliwiających człowiekowi prawidłowe życie, jest sprzyjające mu środowisko w postaci domu mieszkalnego i rodziny. Należy zauważyć tu pewną specyfikę tekstu hebrajskiego, który słowo „*baith*”, odnosi do obu tych elementów. Człowiek w czasach Starego Testamentu, jest ukazany poprzez Biblię, jako ten, który bardzo pragnie mieć jakieś miejsce, w którym czułby się u siebie, które zapewni mu poczucie bezpieczeństwa, intymności (Prz 27,8), osłaniające jego prywatne życie (Syr 29,21). Jest ono przedmiotem częstych tęsknot<sup>69</sup>. Powinno ono się znajdować we własnym kraju (Rdz 30,25), czyli tam, gdzie jest jego dziedzictwo, którego nikt nie powinien go pozbawiać (Mi 2,2). Co więcej, nie wolno nawet pragnąć takiej własności drugiego człowieka (Wj 20,17). Jest on najważniejszym miejscem pobytu na ziemi każdego człowieka, danej kultury. Człowiek bowiem, aby żyć, potrzebuje sprzyjającego środowiska i dachu nad głową. W swoim domu każdy czuje się tak, jakby się znajdował w środku świata. Co więcej, dom jest właśnie symbolem całego świata. Dom, jest ukazany, jako miejsce, którego człowiek bardzo pragnie<sup>70</sup>. Dom przedstawia tak wielką wartość, że ten, który dopiero, co zbudował dom, nie powinien być pozbawiony szczęścia radowania się nim. Dlatego w Izraelu, prawo zwalniało z podjęcia wojny, nawet, gdyby to była święta wojna (Pwt 20,5; 1 Mch 3,56), człowieka, który dopiero, co wybudował sobie dom<sup>71</sup>. Największym nieszczęściem jest niemożność posiadania „domu”, a co gorsze, nawet jego utrata, do czego może przyczynić się sam człowiek (Prz 14,1). Wyrazem szczególnej kary za niewierność, jest wybudowanie domu, ale bez możliwości zamieszkania w nim (Pwt 28,30)<sup>72</sup>.

W tym domu, dobrze utrzymanym, pełnym życzliwości małżonki (Syr 26,16), a niemożliwym do zamieszkania, jeśli przebywa w nim kobieta przewrotna,

<sup>69</sup> Zasadniczo dom, jako budynek mieszkalny, należy łączyć z kulturą osiadłą. Nomadyczne pokolenia Izraelitów, które osiedliły się w Palestynie w XIII i XII wieku przed narodzeniem Chrystusa, początkowo naśladowały styl budowania ludów zamieszkujących te ziemie, ale w raz z upływem czasu, wykształciły odrębny styl budowania domów mieszkalnych. Główną cechą tego budownictwa był tylny pokój o szerokości odpowiadającej szerokości całego budynku, czyli usytuowany wszerz budynku, wraz z trzema pokojami znajdującymi się przed pokojem tylnym i biegnącymi wzdłuż budynku. Ten rodzaj budownictwa domów z różnymi modyfikacjami utrzymał się od końca XI wieku przed Chr. Do czasu upadku Królestwa Południowego (586 przed Chr.). Większość domów była jednopiętrowa. Domownicy mieszkali zwykle na piętrze. Wraz z upływem czasu i narastaniem nierówności społecznych, domy bogatych stały się większe i solidniej zbudowane. W okresie hellenistycznym (333–63 przed Chr.) i rzymskim (63 przed Chr. – 324 po Chr.) pod wpływem kultury Zachodu dokonują się zmiany w architekturze i stylu budowania. M.M. Schaub, Dom, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 206.

<sup>70</sup> Należy tu zauważyć, iż hebrajski wyraz „*bayth*” oznacza nie tylko dom w sensie budynku mieszkalnego, ale również oznacza „rodzinę”, jako podstawową wspólnotę osób, w której człowiek kształtuje i rozwija swoje życie. Oba te znaczenia tego wyrazu, tym bardziej podkreślają wartość mądrości.

<sup>71</sup> X. Leon-Dufour, Dom, w: STB, s. 211.

<sup>72</sup> Dla pełności obrazu domu, należy podkreślić, iż z czasem pojęcie „domu”, zostało przeniesione na obecność Bożą. Szczególnym znakiem tej obecności jest ziemskie sanktuarium Boga, czyli świątynia. Wpierw był nią Namiot Spotkania (Wj 34,26). Stopniowo, każde miejsce, na którym objawił się Bóg, było uważane za miejsce święte i uchodziło za mieszkanie Boga.

mieszka mężczyzna wraz ze swoimi dziećmi, które mają tam pozostać na zawsze. Są w nim również podejmowani goście. Dom przedstawia tak wielką wartość, że ten, który go dopiero, co zbudował, nie powinien być pozbawiony szczęścia radowania się nim. Dlatego ówczesne prawo w Izraelu, zwalniało mężczyznę z obowiązku podjęcia służby wojskowej, nawet w przypadku wojny (Pwt 20,5; 1 Mch 3,56)<sup>73</sup>.

Warto tu dodać dla pełności analiz dotyczących domu, iż Bóg nie ogranicza się do dania człowiekowi jedynie domu jako materialnego miejsca zamieszkania, czy też rodziny, jako naturalnego środowiska rozwoju. Pragnie on wprowadzić człowieka do domu Bożego i to nie w charakterze sługi, lecz swojego dziecka, przybranego syna. Jednakże inicjatywa w tej dziedzinie należy do samego Boga, który po popełnieniu przez człowieka grzechu pierworodnego, na nowo zapragnął zbliżyć się do ludzi. Zaczął On urzeczywistniać swoje zamiary od czasu wezwania Abrahama (Joz 24,2). Szczególnym symbolem zamieszkania Boga pomiędzy ludźmi, stał się namiot spotkania (Wj 40,34–38). Natomiast w dalszej kolejności symbolicznym miejscem zamieszkania Boga wśród narodu wybranego, staje się świątynia wybudowana przez Salomona (2 Krl 8,19)<sup>74</sup>. Jednak stale należy pamiętać, iż żadne ziemskie miejsce nie jest w stanie ogarnąć Boga. Bóg przecież nie jest związany żadnym domem (Jr 7,2–14; Ez 10,18; 11,23). Ta prawda o „mieszkaniu” Boga, staje się jeszcze bardziej wymowna po powrocie z niewoli babilońskiej. Z jednej strony wzbogaca ją myśl o otwarciu domu Bożego dla wszystkich narodów (Iz 56,5), z drugiej natomiast przedstawienie domu Bożego jako transcendentnego i wiecznego. Żeby wejść do niego, należy mieć serce pokorne i skruszone (Iz 57,15; Ps, 15). Lecz do tego niebieskiego mieszkania może doprowadzić człowieka jedynie mądrość, która zstąpi pomiędzy ludzi, aby ich zaprosić do siebie (Prz 8,31; 9,1–6).

Powyższa analiza pojęcia domu wskazuje, że należy go rozumieć szeroko, czyli nie tylko w sensie budowli, ale nade wszystko w sensie wspólnoty rodzinnej stworzonej przez ludzi, relacji pomiędzy nimi i wzajemnych odniesień. Dlatego też dom, posiada bardzo ważną rolę w życiu człowieka, co z kolei pozwala wnioskować o jego szczególnej wartości.

Również symbolika szkarłatu posiada w tym przysłowiu interesującą wymowę. Szkarłat jest jaskrawo czerwonym kolorem, uzyskiwanym z owada i używanym do farbowania tkanin i skór. Kolor ten jest symbolem zaszczytów i bogactwa. Znalazł szerokie zastosowanie w wyposażeniu przybytku (Lb 4,8), często w połączeniu z błękitem i purpurą (Wj 26,1). Szkarłatne szaty były oznaką powagi i dostojności (2 Sm 1,24; Prz 31,21)<sup>75</sup>. A zatem po raz kolejny jest tu podkreślona wprost niezastąpione znaczenie pracy, którą kobieta podejmuje w swoim domu na rzecz rodziny.

To ważne zadanie, którym jest praca kobiety w domu, przyczynia się do właściwego jego stanu, czyli tego wszystkiego, co tworzy relacje pomiędzy członkami rodziny. Dzięki niemu, taki dom nie musi się obawiać nawet śniegu. Śnieg to kryształki lodu różnego kształtu powstałe wskutek zamrażania wilgoci

<sup>73</sup> J.M. Fenasse, M.F. Lacañ, *Dom*, w: STB, s. 211.

<sup>74</sup> A. Grabner-Haider, *Budowanie domu Bożego*, w: PSB, k. 135.

<sup>75</sup> N.L. Lapp, *Szkarłat*, w: *Encyklopedia biblijna*, jw., s. 1188.

znajdującej się w powietrzu. W krajach Bliskiego Wschodu występuje on stosunkowo rzadko, z wyjątkiem ich północnych rejonów i na dużych wysokościach. Występuje on we właściwej porze (Prz 26,1) a jego opadami zarządza Bóg, tak zresztą, jak całą naturą (Hi 37,6). Śnieg jest zjawiskiem normalnym w górach Libanu, ale dość rzadkim w Jerozolimie. Był jednak na tyle dobrze znany pisarzom biblijnym, że pisali o nim w sposób dosłowny (Ps 148,8; Prz 25,13; Iz 55,10; Jr 18,14). Był także powszechnie znanym przykładem białości, będącej objawem trądu (Wj 4,6; Lb 12,10), bądź symbolem własnej nienaganności (Ps 51,9; Iz 1,18; Dn 7,9). Biel śniegu jest symbolem doskonałej czystości (Lm 4,7)<sup>76</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, iż śnieg przyczynia się w pewnym stopniu do niedogodności życia rodzinnego, należy stwierdzić, że dzięki pracy kobiety w domu, nawet taka uciążliwość nie przyniesie negatywnych skutków dla rodziny.

#### IV. WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DOSTATEK MATERIALNY RODZINY

Ważną prawdę związaną z pracą kobiety w domu w formie tkania i przedzenia zawiera Prz 31,24:

*Płótno lniane tka i sprzedaje,  
kupcowi poleca wspaniałe pasy.*

W świetle powyższej sentencji, idealna kobieta jest tu ukazana nie tylko jako ta, która efekty swojej pracy pozostawia wyłącznie w swoim domu, ale także stara się o to, aby nadwyżka tej pracy, w postaci większej ilości wyrobów tkanych i uprzedzonych stała się źródłem dochodów dla rodziny. Jest to możliwe właśnie dzięki temu, że wyroby swojej pracy stara się ona sprzedać kupcowi. Kupiectwo stanowiło specyficzny rodzaj działalności człowieka, związaną z przewożeniem i wymianą dóbr oraz usług, czyli handlem i transportem. Palestyna była i jest pomostem pomiędzy Afryką a Azją a także krajem tranzytowym pomiędzy Europą i Egiptem. Handel lokalny w Palestynie był więc uzupełniany handlem międzynarodowym.

Autorzy biblijni na ogół poruszają kwestie handlowe tylko wtedy, gdy przedstawiają związane z nimi kwestie etyczne i teologiczne. W Biblii handel uważa się za normalną działalność obywateli, mającą na celu powiększenie własności i pomyślność (Rdz 34,10.21). Mógł być też sposobem na przetrwanie dla zrozpaczonych więźniów lub wygnańców (Lm 1,11). Zdarzało się, iż był charakterystycznym zajęciem związanym z jakimś miejscem (Ez 17,4). Głównie jednak było to zajęcie międzynarodowe, dlatego teksty biblijne wspominają o kupcach i handlarzach różnych narodowości. Niektórzy z nich to Madianicy (Rdz 37,28), Arabowie (1 Krl 10,15), mieszkańcy Tyru (Iz 23,8), Chaldei (Ez 1,29), Ofiru (1 Krl 10,11) oraz szeregu innych krajów. Niekiedy ze względów dyplomatycznych

<sup>76</sup> R.S. Boraas, Śnieg, w: Encyklopedia biblijna, jw. s. 1205.

(1 Krl 10,1–3) lub dla zysku (1 Krl 10,14–29) handel podlegał władzy królewskiej. Przykładem króla, który pomyślnie rozwijał handel był Salomon (2 Krn 1,16; 9,14)<sup>77</sup>.

Zasadniczo każda forma koniecznych dóbr była przedmiotem handlu w sytuacji, gdy ktoś był ich pozbawiony, ale miał środki, które mógł za nie wymienić. Prawdą jest też, że w chwili, kiedy jakieś społeczeństwo staje się zamożne, zaczyna poszukiwać dóbr, jeśli nawet nie są one niezbędne, a rozwija środki umożliwiające nabycie tych dóbr na drodze handlu, jeśli nie są bezpośrednio dostępne w ramach własnej gospodarki. Znajduje to wyraźne potwierdzenie zarówno w historii transakcji dokonywanych przez Salomona, a mających na celu zgromadzenie dóbr, służby oraz materiałów zbytku (1 Krl 5,10), a także we wspaniałym przedstawieniu handlu, które można znaleźć w wyroczniach proroka Ezechiela przeciwko Tyrowi (Ez 27–28). Często przedmiotem handlu była pszenica, воск, miód, oliwa i balsam. Handlowano również winogronami i produktami mlecznymi. Do tego stopniowo dołączono wełnę i produkty z niej pochodzące. Dzięki Salomonowi, który rozpoczął wydobywanie miedzi na południu kraju, oraz znajomości techniki wymaganej przy obróbce metalu, również wyroby sztuki kowalskiej były towarem, którym handlowano. Początkowo podstawową formą handlu był handel wymienny, który z czasem ustąpił miejsca uiszczaniu zapłaty w złocie i srebrze. Pierwotnie kruszcom tym jako środkom płatniczym nadawano kształt sztabek i pierścieni. Z czasem wprowadzono do handlu monety, jednak zaczęto je powszechnie używać dopiero po Aleksandrze Wielkim<sup>78</sup>. Istniało też zjawisko zaciągania długu na rzecz nabycia określonego towaru.

Jak w każdej działalności ludzkiej, tak również w handlu dochodziło do niemałych nadużyć ze strony handlarzy sięgających po niegodziwe środki byle tylko móc uzyskać dla siebie zysk (Oz 12,8). Dlatego teksty biblijne piętnują bardzo ostro nieuczciwe postępowanie w handlu. Szczególnie prorocy zwracają na to uwagę. Amos krytykował kupców, którzy zmniejszają miarę zboża (efę), a podnoszą cenę (sykl) i którzy nie mogą się doczekać końca szabatu, by jak najprędzej powrócić do swych kupieckich zajęć (Am 8,4–6). niesprawiedliwość, której źródłem staje się gromadzenie bogactw, stanowi główny temat jego przepowiadania. Izajasz zapożycza z metalurgii metaforę sposobu, jakiego użyje Bóg, by karami oczyścić swój lud (Iz 1,25). Ostro krytykuje on wyzysk robotników (Iz 58,3–8)<sup>79</sup>.

Należy tu dodać, iż powszechnym zjawiskiem w tamtym czasie byli podróżujący kupcy. Teksty biblijne potwierdzają istnienie „chałupniczego przemysłu”, jako formy i sposobu sprzedaży towarów. Przykładem mogą być odwiedziny Jeremiasza w domu garncarza (Jr 18,3). Dlatego też, nawiązywanie kontaktów handlowych z wędrującymi kupcami przez idealną kobietę, wskazuje na jej wielką mądrość i zapobiegliwość a tym samym i na współudział, czyli współodpowiedzialność za życie rodziny, zwłaszcza za jej odpowiedni poziom materialny, czyli dostatek.

<sup>77</sup> Tenże, Handel i transport, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 374–381.

<sup>78</sup> Monety zostały wprowadzone jako środek płatniczy przez Lidyjczyków w VI wieku przed Chrystusem.

<sup>79</sup> K.E. Bailey, Handel i transport, w: Słownik wiedzy biblijnej, jw., s. 206–207.



Bardzo interesującą myśl dotyczącą zadań idealnej kobiety w życiu rodzinnym, zawiera Prz 31,16:

*Pragnie zakupić pole i nabywa je,  
z zarobku własnych rąk zakłada winnicę.*

Sentencja powyższa nawiązuje do bardzo ważnego w Biblii symbolu, jakim jest rola uprawna. Życie człowieka zależy całkowicie od bogactw, które kryje w sobie ziemia i od urodzajności, którą ona oznacza. Dla człowieka żyjącego na łonie natury ziemia jest macierzyńskim łonem wszelkiej istoty żywej<sup>80</sup>. Jedynym władcą ziemi jest sam Bóg, Który ją stworzył, jednakże została ona powierzona człowiekowi, jako dzierżawcy (Rdz 2,16; Wj 23,10; Syr 17,1-4). Z jednej strony, przez swą pracę, człowiek wyciska na ziemi własne piętno, lecz z drugiej strony ziemia jako rzeczywistość życiodajna formuje na swój sposób psychologię człowieka. Pierwszy grzech człowieka dotknął swymi skutkami również i ziemię (Rdz 3,17 n.). Pomimo takiego stanu jest ona przedmiotem obietnic Boga (Rdz 17,8; Wj 6,4). Jahwe, jedyny Władca całej ziemi (Kpł 25,23; Ps 24,1), dał Izraelowi ziemię Kanaan, wypełniając obietnicę złożoną Abrahamowi i jego potomkom (Wj 6,1-4; Pwt 6,10). Wyłącznie dzięki Jahwe, Izrael został wyzwolony z niewoli egipskiej, zdołał pokonać i usunąć narody większe i silniejsze od siebie, o czym nigdy nie powinien zapomnieć (Pwt 7,17-26). W Pwt szczególnie mocno podkreślona jest myśl, że ziemia jest darem (Pwt 8,7-9), ostrzegając równocześnie, że w nowej ziemi Izrael powinien prowadzić nowe, zgodne ze swoim powołaniem życie. Jeśli tego nie uczyni, utraci ziemię, podobnie jak inne narody, które zamieszkiwały ją przed nim (Pwt 8,19-20). Historia deuteronomistyczna (Joz, Sdz, 1 i 2 Sm, 1 i 2 Krl) i wiele tekstów prorockich traktują historię Izraela jako współzależność między wiernością Bogu a bezpiecznym przebywaniem na swojej ziemi z jednej strony, a niewiernością, która pozbawiała naród tego bezpieczeństwa<sup>81</sup>. Jednakże łaska Boża jest ogromna i właśnie dlatego, nawet po utracie ziemi z powodu podboju asyryjskiego (upadek Samarii w 722 roku przed Chr.) i babilońskiego (upadek Jerozolimy w 587 roku przed Chr.) prorocy zwiastowali przyszłe miłosierdzie Boże, którym miał być powrót narodu do swej ziemi<sup>82</sup>.

Dlatego ziemia odgrywa ogromną rolę, ponieważ przypomina o miłości i wierności Boga względem przymierza. Kto posiada ziemię, posiada także i Boga. Poprzez pracę na roli, Izrael miał czcić Boga, składać Mu dziękczynienie i ukazywać swoją zależność od Niego. Taki właśnie sens mają izraelskie święta rolnicze (Wj 23, 14), które wiążą życie kultyczne narodu ze zjawiskami powtarzającymi się rytmicznie w samej przyrodzie: Święto Przaśników, Święto Żniw, Święto Pierwocin, Święto Zbiorów Jesiennych. Kult wczesnego Izraela nie ogniskował się w systemie ofiar, lecz w dorocznych świętach<sup>83</sup>. To z ziemią Izrael

<sup>80</sup> M. Lurker, Ziemia, rola, w: Słownik obrazów i symboli biblijnych, jw., s. 278.

<sup>81</sup> Ziemia, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 1373.

<sup>82</sup> Fakt, iż ziemia ta nie należała pierwotnie do Izraela, znajduje wyraz w trzech ważnych określeniach teologicznych, które się do niej odnoszą. Jest ona „dziedzictwem”, które Izrael otrzymał od Boga (Lb 28,52-56), jest dana w „posiadanie” (Kpł 14,34), oraz „odpoczynkiem” po długiej wędrówce (Ps 95,11).

<sup>83</sup> H.J. Kraus, Worship in Israel, tłum. ang. Blachwell, Oxford. John Knox Press. Richmond 1966, s. 26-70.

związał całą swą działalność i życie: dom, rodzina, małżonka, które są przedmiotami jego przywiązania (Pwt 20,5 n.). Stopniowo posiadanie ziemi przybiera znaczenie eschatologiczne (Ez 47; Iz 62,4; Am 9,13; Oz 2,23 n., Jr 23,3), w ramach, którego uwydatnia się mocno przejście od płaszczyzny kolektywnej do indywidualnej<sup>84</sup>.

Bardzo ważnym symbolem zawartym w analizowanej sentencji jest winnica. Nazwą winnica określano pole, na którym rośnie winorośl i zbiera się winogrona. W czasach biblijnych winnice były jedną z typowych oznak dobrobytu Palestyny. Starano się w sposób właściwy dbać o tę własność. Bardziej niż jakkolwiek uprawa roli, plantacja winnicy zależy od wyteżonej i mądrej pracy człowieka oraz wpływu poszczególnych pór roku. „Pieśń o winnicy” (Iz 5,1–7) opisuje prace, które należało wykonać przy zakładaniu winnicy i zbieraniu winogron. Przed posadzeniem winorośli trzeba było oczyścić ziemię z kamieni, których można było użyć do zbudowania muru, aby winnicę ochronić przed zwierzętami, takimi jak dziki (Ps 80,14) i lisy (Prz 2,15). Należało też zbudować wieżę, aby zabezpieczyć zbiory, zwłaszcza jesienne (Iz 5,2). Uprawiający winną latorośl powinien obcinać nowe, małe pędy, aby owocujące gałązki otrzymywały jak najwięcej pokarmu (Kpł 23,3; Iz 18,5). Ponadto należało przygotować tłocznice (zwykle wykucie w skale), ponieważ winorośl uprawiano w starożytności głównie do wyrobu wina<sup>85</sup>. Chociaż obchodzenie się z winnicą, jako rodzajem własności, zostało bardzo szczegółowo określone w różnych zbiorach praw (Wj 22,5; Kpł 19,10; Pwt 20,6), nadużycia zdarzały się tutaj nawet samym królom (1 Krl 21,1–18). Szczególnej niesprawiedliwości dopuszcza się król, który zabiera winnice swym poddanym (1 Krl 21,1–16). Natomiast pod panowaniem dobrego króla każdy żyje w pokoju, w cieniu własnych winnic i drzew figowych (1 Krl 5,5; 1 Mch 14,12). Ten ideał stanie się rzeczywistością w czasach mesjańskich (Mi 4,4; Za 3,10). Wtedy winnica będzie prawdziwie urodzajna (Am 9,14; Za 8,12). Należy tu dodać, że winnice były znakiem błogosławieństwa Bożego, stąd też ich brak był metaforą sądu Bożego (Jr 35,7)<sup>86</sup>.

Winnica oraz uprawa na niej winnych krzewów, były także obrazami występującymi w Biblii na określenie narodu wybranego, jak na przykład stwierdzenie, iż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela (Iz 5,7). Ten obraz przekształca się w metaforę winnego krzewu u proroka Ozeasza, który poucza, iż Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców (Oz 10,1). W przekonaniu Izajasza Bóg kocha swoją winnicę i zrobił dla niej wszystko, czego potrzebowała. Tymczasem ona zamiast oczekiwanych owoców sprawiedliwości, dostarczała Bogu przykry napój przelanej krwi. W wyniku niewierności wobec Boga, winnica ta będzie narażona na zniszczenie przez nieprzyjaciela (Ps 80,10–12; Iz 5,1–7). Podobnie naucza także prorok Jeremiasz, który ukazuje Izrael jako wybrany krzew, uległy potem degeneracji, czego następstwem jest brak owocowania (Jr 5,10; 12,10). Również Ezechiel przyrównuje Izrael z jego niewiernością względem Boga do winnicy, początkowo urodzajnej a potem uschłej i spalonej (Ez 19,10–14). Nadejdzie jednak taki dzień, kiedy winnica dzięki troskliwej opiece Boga, znów

<sup>84</sup> G. Becquet, Ziemia, w: STB, s. 1129–1133.

<sup>85</sup> E.W. Conrad, Winorośl i winnica, w: Słownik wiedzy biblijnej, jw., s. 799.

<sup>86</sup> R.S. Boraas, Winnica, w: Encyklopedia biblijna, jw., s. 1340.

pokryje się kwieciami (Iz 27,2 n.). Od tej pory winnica pozostanie już wierna Bogu (Ps 80,9–17)<sup>87</sup>.

Zarówno symbolika roli, jak i winnicy, które stara się nabyć za własny zarobek kobieta idealna, wskazują na jej wielką mądrość przejawiająca się trosce o własne gospodarstwo i w efekcie w podejmowaniu współodpowiedzialności za dostatek materialny rodziny.

Zagadnienie odpowiedniego wzorca kobiecości, czyli takiego jej modelu, który umożliwiłby każdej kobiecie poznanie swojej tożsamości i w konsekwencji wskazał istotne jej powołanie, wydaje się coraz bardziej przybierać na sile. Dotychczasowe, bowiem modele kobiety, które były realizowane przez szereg stuleci a nawet tysiącleci, pod wpływem szeregu czynników, zostały zachwiane, czy wręcz wyeliminowane z życia społecznego. Przyniosło to w konsekwencji zagubienie się kobiety, która próbując przejąć osobowe wzorce zachowania mężczyzn, przestała rozumieć samą siebie, zagubiła własną tożsamość i co jest tego następstwem, także możliwość realizowania tego, co jest piękne, jej tylko właściwe. Wobec tego zjawiska nie należy ustawać w poszukiwaniach takiego wzorca kobiecości, który pomógłby kobiecie w określeniu swej własnej tożsamości i w ten sposób wskazał jej istotne powołanie.

W świetle tych tekstów biblijnych, najwłaściwszą rzeczywistością realizowania się kobiety jest małżeństwo i rodzina. To właśnie one są najbardziej dogodnym środowiskiem rozwoju powołania kobiety, która jest tu ukazana jako żona i matka. Jest to tym samym docenienie i potwierdzenie ważnej i niezastąpionej roli tych wspólnot w życiu człowieka. Kobieta stanowi w tej wspólnocie absolutnie nieodzowną część. Jest bowiem odpowiednią pomocą dla męża, posiadająca pełne prawa i wielką godność. Posiada pełną tego świadomość, troszcząc się o męża i okazując mu dobro. Dzięki takiej postawie potrafi wzbudzić do siebie pełne zaufanie w swoim współmałżonku. Realizacja jej kobiecości dokonuje się, zatem w sposób szczególny w relacji do mężczyzny.

Bardzo istotnym zadaniem idealnej kobiety jest samodzielna praca w kręgu swojej rodziny. Wyraża się to w jej trosce o zapewnienie wszystkim domownikom, wystarczającej ilości pożywienia i odzienia, oraz podejmowaniu szeregu zajęć, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania. Przydziela również odpowiednie zadania służbie domowej. Fakty te wyraźnie potwierdzają jej bardzo wysoką pozycję w rodzinie, czyli równą z mężem współodpowiedzialność za stan materialny i duchowy całej rodziny. Jest ona osobą niezależną i odpowiedzialną. Wydaje się zatem, iż zakres zadań idealnej kobiety przedstawiony w analizowanym fragmencie Księgi Przysłów, ukazuje taki wzorzec kobiecości, który może wydawać się być aktualnym również współcześnie.

---

<sup>87</sup> M.F. L a c a n, Winnica, w: STB, s. 1043.

**THE FAMILY TASKS OF THE PERFECT WOMAN  
IN THE BOOK OF PROVERBS 31,10-31****SUMMARY**

One of the most important question standing in front of the human being at the present times is a question concerning its nature. Especially with reference to an understanding of a woman and her tasks. It makes us to find the proper source showing the full truth about a woman. It seems to be interesting to use The Book of Proverbs, which is a part of The Holy Bible, because this book included God's word, that just brings people the real truth also about the human's nature.

According The Book of Proverbs, one of the fundamental task of a Woman as a wife is taking care about her husband. It should be understood as being kind-hearted woman in order that it makes husband well. A wite should eliminate any aspect of evil from her behaviour. The next task of a wite is care about of food at her home. It means that she distributes products for eating among all members of home and prepares them meals every day. She also makes contact with merchants to have enough food at any time. Another understanding a wite task's at home is participating at keeping of a family order. She does a lot on her own job at home with her hands. In this way she is also responsible for prosperity her family. This all shows us a very important part and position of woman as a wite at a family life. Thus, it seems important and helpful at the present research of a nature and a vocation of a woman.